

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie

Zamiast polityki zagranicznej - kwestia żydowska!

Warszawa, 11. I. (Sin) Od czasu, gdy w Sejmie zawiązany został jeszcze nie zalegalizowany przez marszałka, ale faktycznie istniejący już klub ONR., dyskusje nad budżetami przybrały specjalny charakter. Dzisiaj nie miała już miejsca dawna procedura, gdy nad niektórymi budżetami nie prowadzono w komisji w ogóle żadnej dyskusji, lecz przyjmowano je bez zmian. Dzisiaj przy każdym budżecie wybucha dyskusja, nie zwrócona oczywiście przeciw rządowi, żaden bowiem z posłów nie ma na to odwagi, a wszczynają się tylko dyskusje w kwestii żydowskiej i to utrzymanej w duchu ONR-u. Zachodzi przeto obawa, że nawet podczas obrad nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegrafów wybuchnie dyskusja żydowska.

Zdawaloby się, że przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych powinna być się toczyć dyskusja o polityce zagranicznej. Nic podobnego... W ciągu dnia dzisiejszego dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeistoczyła się w dyskusję nad budżetem... Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Miało się wrażenie, że nie jesteśmy przy ul. Wierz-

kowej, lecz na Nowym Świecie. Kwestia żydowska wypełniła całe obrady od godziny 10 do godz. 3.30. Rozbrzmiewała ona w mowach prawie ze wszystkich posłów, nie uniknął jej nawet p. minister Beck i oczywiście akompaniował mu jego towarzysz pancerny, były generalny referent budżetu wicemarsz. Miedziński. To też mieliśmy mowy o emigracji, o ewakuacji o Palestynie, o Biro - Bidżanie, ale najmniej było mowy o polityce zagranicznej Polski.

Szeregom ONR-u co chwilę przybywa nowy żołnierz, nowy ochotnik. Do tego zaciągu ochotniczego wpisał się dzisiaj publicznie poseł Sioda, który swoim przemówieniem stanął godnie obok posła Budzyńskiego. Zresztą miał ku temu „tytuł moralny”, jako poseł z Bydgoszczy, a więc towarzysz posła Dudzińskiego.

Już w przemówieniu referenta posła Waleńskiego, który oczywiście opracowując swój referat, utrzymywał kontakt z M. S. Z., poruszona została sprawa emigracji żydowskiej, przeludnienia, Palestyny, Biro - Bidżanu itp.

Po przemówieniu posła Minberga zabral głos poseł Sioda, gdy zaś dla pacyfikacji stosunków zabral głos wicemarszałek Miedziński, mieliśmy

przed sobą jasny program uzasadnienia ewakuacji. Ostatni w tej dyskusji zabral głos minister spraw zagranicznych, który polemizował z przedstawicielami ludności żydowskiej z powodu zastrzeżeń, poczynionych w ciągu ostatnich miesięcy wobec ewakuacyjnej polityki uprawianej przez MSZ i tak między wierszami minister spraw zagranicznych stał się chwilami ministrem spraw wewnętrznych. Przedtem jeszcze p. minister podkreślił, że ustaliła się dobra tradycja, że przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie mówi się o polityce zagranicznej; ustaliła się więc widocznie nowa tradycja, że przy budżecie M.S.Z. nie mówi się o polityce zagranicznej, natomiast mówi się o polityce wewnętrznej, a szczególnie o polityce żydowskiej.

Dniem żydowskim był więc dzień obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie mówiono o niebezpieczeństwie na wodach hiszpańskich, nie mówiono o agitacji niemieckiej, prowadzonej przeciw Czechosłowacji, a tylko między wierszami poruszono zagadnienie kolonialne, wysunięte przez ministra Schuchta. Natomiast hulano znowu na skórze żydowskiej, wyprawiając harce w stylu Siody i Budzyńskiego.

Burzliwe demonstracje pod Antiochią na oczach delegatów Ligi Narodów

Antiochia, 11. I. PAT. Delegaci Ligi Narodów udali się wczoraj po południu do miejscowości Rihanie, znajdującej się w odległości 50 klm. od Antiochii. Elementy turkofilskie zgromadziły manifestację na przyjęcie delegatów, którzy witani byli entuzjastycznymi okrzykami przez grupy przybyłych konno Turków i ich zwolenników. Do tej manifestacji przyłączyły się również elementy arabskie, pragnące także powitać obserwatorów Ligi Narodów. W chwili gdy delegaci Ligi znajdowali się w radzie miejskiej i wysłuchiwali oświadczeń przedstawicieli ludności, ekstremiści tureccy, namówieni przez

agitatorów przybyłych z Antiochii, odepchnęli na drugi plan Arabów, którzy następnie usiłowali zbliżyć się od tyłu do gmachu rady miejskiej. Wówczas Turcy, uzbrojeni w pałki rzucili się na Arabów. Powstała gwałtowna bójka, w czasie której padło szereg strzałów z pistoletów i strzelb myśliwskich. Delegaci Ligi Narodów wyszli na balkon, usiłując przywrócić spokój, lecz wysiłki ich były daremne, Turcy bowiem będący w przewadze liczebnej, wypierali Arabów poza granice wioski. Do gmachu rady miejskiej przyniesiono kilku rannych. Niebawem przybył na miejsce 28 szwadron lekkiej kawalerii, który zmusił manifestantów do ucieczki. Szereg uczestników bójki przewieziono do szpitala, w tej liczbie znajduje się jelen Arab, raniony kulą pistoletową w głowę. Stan jego jest beznadziejny. Oprócz kilku rannych, znajdujących się w szpitalu, widziano w szeregach Arabów jeszcze wielu innych ciężko rannych. Syn prezesa rady miejskiej w Rihanie, którego widziano w pierwszych szeregach tureckich, u-

zbrojonego w stary karabin wojskowy, został aresztowany.

Antiochia, 11. I. PAT. W związku z zapowiedzianą na dziś manifestacją sympatii dla Syrii wielka ilość chłopów opuściła swe wioski już w ciągu wczorajszego wieczora i nocy, aby zgromadzić się dziś rano w okolicach Antiochii. Każda gmina wydelegowała licznych reprezentantów, którzy posuwają się do Antiochii grupami, niosąc sztandary narodowe Arabowie z rejonu Rihanie, które było widownią wczorajszych wypadków, chociaż pracują u przedsiębiorców tureckich, posiadających nad nimi władzę niemal feodalną, stanowią w tych okolicach bardzo znaczną większość. Liczne ich grupy przybyły w nocy do miasta na samochodach ciężarowych. Władze tutejsze spodziewają się, że dzisiejsza manifestacja przemianuje w spokój, chociaż wypadki w Rihanie przyczyły się w znacznej mierze do podniecenia umysłów. W godzinach porannych wszystkie eklepsy arabskie, tureckie i ormiańskie w Antiochii były zamknięte.

Genewa, 11. I. PAT. Sekretariat Ligi Narodów nie otrzymał do wczorajszego wieczora żadnych doniesień od delegatów Ligi, wysłanych do sandzaku Aleksandretty, którzy zasadniczo mają tam pozostać do dnia 31 stycznia. Zdaniem kół zbliżonych do Ligi Narodów, wypadki, jakie wydarzyły się tam w oczach obserwatorów, wykazują, do jakiego stopnia było uzasadnione wysłanie na miejsce bezstronnej komisji, której zadaniem byłoby poinformowanie Rady o ewentualnych incydentach.

OKAZJA! 6.50

swetry chłopięce, ślizgawkowe

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

FASZYZM -- TO WOJNA!

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

ZDEMASKOWANIE.

Jeśli w ostatnich czasach byli jeszcze na świecie naiwni, mający złudzenia co do właściwych celów polityki mocarstw faszystowskich w sprawie hiszpańskiej, to wydarzenia ostatnich dni wystarczyły chyba całkowicie dla wyzbycia się wszelkich złudzeń. Plany faszystowskiego, w pierwszym zaś rządzie niemieckiego imperializmu, zostały obnażone w całej jasności. Z poza maski interwencji, motywowanej względami „ideologicznymi” i koniecznością obrony Europy przed bolszewizmem wyjrzało właściwe oblicze hitlerowskich podpalaczy świata. Równocześnie zaś wypadki ostatnie napiętnowały i zdemaskowały t. zw. wojska „narodowe” i ich wodza gen. Franco, jako zdrajców ojczyzny, sprzedawczyków, którzy poszczególnie części terytorium i majątku narodowego odstępują obcym mocarstwom. Odnosi się to zarówno do hiszpańskiego Marokka jak i do kopalń żelaza i innych minerałów w rdzennej Hiszpanii. A wreszcie wartość przyrzeczeń i zobowiązań międzynarodowych zaciągniętych przez państwa faszystowskie ukazała się również we właściwym świetle. Nie mówię oczywiście o t. zw. układzie o nieinterwencji, który od pierwszej chwili i w samym założeniu był „świsłkiem papieru”. Ale cóż myśleć o wartości anglo-włoskiego „gentleman - agreement” którego celem jest gwarancja status quo na Śródziemnym morzu, skoro w dzień po jego podpisaniu łąduje w Hiszpanii 6000 „ochotników” włoskich? Jeszcze nie zaschnęły podpisy na dokumencie, a już zjawia się u min. Ciano ambasador Drummond, by w imieniu swego rządu zaprotestować przeciw transportom włoskim dla Burgos i „wyrazić zdumienie z powodu działania sprzecznego z duchem układu”. Wynika z tego, że rządy faszystowskie nie nadają się do tego, by być kontrahentami „gentleman - agreement”. Brak gentlemanstwa jest wadą nie tylko u jednostek, lecz także u rządów. Cóż myśleć dalej o tym punkcie październikowego układu niemiecko-włoskiego, w którym oba mocarstwa oświadczają, że „pragną widzieć Hiszpanię w jej narodowej i kolonialnej integralności”? Teraz staje się widocznym, że punkt ten miał jedynie na celu zamydlenie oczu Europie. Jest rzeczą jasną, że celowe przewlekanie odpowiedzi Niemiec i Włoch na demarche Francji i Anglii miało dać Niemcom czas niezbędny do stworzenia na wodach hiszpańskich i w Marokku faktów dokonanych.

PRZEDWCZESNE NADZIEJE.

Nadzieje związane z paktem śródziemnomorskim okazały się przesadne i przedwcześnie. Daleko jeszcze do realizacji treści ducha tego układu, który miał stać się wedle określenia Virginio Gayda „układem dobrego sąsiedztwa na Morzu Śródziemnym”. Narazie nic nie wskazuje na to, by na skutek układu istniejące w basenie śródziemnomorskim napięcie ustąpiło „jak ręką odją”. Bezspornie najgroźniejszy dla pokoju okres antagonizmu anglo-włoskiego został zlikwidowany, obaj antagoniści udzielili sobie wzajemnych gwarancji w sprawie respektowania swych interesów imperialnych, ale droga wiodąca od tego układu do całkowitego przywrócenia współpracy Włoch z mocarstwami zachodu i z Genewą, jest jeszcze bardzo długa i najeżona przeszkodami. Tym bardziej, że Rzym nie wykazuje bynajmniej w tej chwili ochoty powrotu na tę drogę. Rzym chce zachować swobodę ruchów, przynajmniej do chwili wyjaśnienia się sytuacji w Hiszpanii. Taktyka Włoch wygląda mniej więcej w ten sposób: Gwarancja co do Balearów — „i owszem” (ad captandam benevo-

lenciam Wielkiej Brytanii) ale dalsza wysyłka ochotników także „i owszem” ukłon w stronę Londynu, rezerwa wobec Paryża a równocześnie dalsza solidarna akcja z Berlinem której przejawem ostatnim są odpowiedzi na demarche w sprawie nieinterwencji. Innymi słowy „Panu Bogu świeca a (hitlerowskiemu) diabłu ogarek”. Optymizm rozbudzony porozumieniem Rzymu z Londynem musi być zatem mocno temperowany przez hiszpański tłumik.

A wreszcie drażliwy punkt całego układu — pominięcie Francji i całkowita niepewność co do dalszych losów francusko-włoskich stosunków. Wprawdzie min. Delbos wyraził radość z powodu układu i otrzymał w podziękowanie serdeczne pismo Edena, jednakże Francja wolałaby zdać się, by w czasie rozmów z Rzymem Anglia dbała więcej o interesy swej francuskiej przyjaźni, dziś bowiem nie ulega wątpliwości, że Francja usiłowała się włączyć do tych rozmów jednakże bezskutecznie. Pole stosunków francusko-włoskich jest dziś mocno zachwaszczane. O-



czyszczenie tego pola wymaga długotrwałej roboty dyplomatycznej. Przed jej ukończeniem szereg problemów, wymagających do swego rozwiązania wspólnej postawy 3 mocarstw, musi pozostać w zawieszaniu (Locarno, ograniczenie zbrojeń morskich przy którym wyskoczy natychmiast sprawa paryletu flotowego Francji i Włoch, wreszcie akces Włoch do konwencji w Montreux). Narazie układ może oddziaływać krępująco na swobodę ruchów Anglii w basenie śródziemnomorskim, i to właśnie w momencie, gdy penetracja Niemiec w Marokku może nakazać Anglii i Francji solidarność wystąpienia. Czy w tym fakcie nie kryje się źródło pewnych dysharmonii między Londynem a Paryżem okaże bliska już przyszłość.

HITLEROWSKIE KORSARSTWO.

Bo sytuacja na wodach hiszpańskich kształtuje się w sposób dla pokoju europejskiego szczególnie groźny. Błahy incydent ze statkiem „Palos” w którym rząd baskijski działał zresztą w całkowitej zgodzie z prawem międzynarodowym, rozrósł się do rozmiarów wielkiego międzynarodowego konfliktu. (Przy pominięciu należy, że analogiczny incydent w początkach wojny domowej ze statkiem „Ka-

SŁOWA OZIASZA THONA

Przyjaciele Ligi Narodów i jej nieprzyjaciele są w tym zgodni, że Liga Narodów w swym obecnym ustroju nie jest wystarczającym instrumentem do utrzymania i zapewnienia pokoju na świecie. Nieprzyjaciele mają z tego powodu dużo „Schadenfreude” i stwierdzają arbitralnie, że właściwie utrzymanie pokoju nie leży w granicach ludzkiej możliwości, z czego nie są niezadowoleni, skoro ich „ideal” — suchy proch, ciężkie armaty, a ostatnio jeszcze trujące gazy — właśnie wtedy kwitnie i rozrasta się. A że przeciwnicy Ligi Narodów przeważnie rekrutują się z obozów nacjonalistycznych, toteż te prądy w społeczeństwach niestety nie znikają, a bodaj że nawet rosną.

1927.

merun” został polubownie załatwiony). Na wody hiszpańskie zjechały wyborowe jednostki niemieckiej floty wojennej i rozpoczęły tam „regularną” akcję korsarską, której ofiarami padły w ciągu kilku dni trzy statki. Ostrzelanie angielskiego statku „Black Hill” przez okręt powstańczy spotkało się z ostrą reakcją Wielkiej Brytanii. Admirał niemiecki wystosował do rządu w Walencji ultimatum, domagając się wydania ładunku (nawiasem mówiąc, kontrabandy) „Palosu” i zatrzymanego pasażera. Akt ten, nie mający właściwie precedensu w prawie narodów został przez „Diplom. - Polit. Korrespondenz” umotywowany w sposób, stanowiący jawne kpiny ze wszelkich prawideł i zwyczajów międzynarodowego współżycia. Całą sprawę wraz z admiralskim ultimatum przekazał min. del Vayo Lidze Narodów. Praktyczny cel tego pociągnięcia jest niezrozumiały, chyba by należało je interpretować jako konsekwentny przejaw taktyki rządu w Walencji przetrwania sprawy hiszpańskiej z Komitetu nieinterwencji na forum Ligi Narodów, celem nadania oskarżeniom antyniemieckim jak największego rozgłosu i zainteresowania nimi jak największej liczby państw. Zapisanie tego na konto ambas. sowieckiego Rosenberga nie byłoby zdaje się, bezpodstawne. Prawdopodobnie zatem w dniu 18 bm. sprawa hiszpańska znajdzie się znowu na Radzie Ligi. Wylęgające się na tym tle pogłoski o blokadzie Hiszpanii są przez Anglię ciągle dementowane.

Samo meritum konfliktu o statek „Palos” zostało przez Walencję przekazane do zbadania Komitetowi w Londynie. O ile przeto w międzyczasie admirałowi niemieckiemu nie wpadnie na myśl bombardować Bilbao, cała sprawa utkwie gdzieś w krybach ciężkiej maszyny londyńskiej. Oczywiście nie zainteresuje się nią wówczas pies z kulawą nogą, spełniła ona bowiem swoje zadanie t. zn. dostarczyła Niemcom pretekstu do zaognienia sytuacji.

SPELNIONE MARZENIE WILHELMA II.

Skupiając uwagę mocarstw na umyślnie prowokowanych incydentach morskich, chcą Niemcy zapewnić sobie spokój i czas potrzebny do całkowitego zagospodarowania w Maroku hiszpańskim. Dziś — ze znacznym niestety opóźnieniem — okazuje się, że wiadomości o marokańskich apetytach hitlerji nie były przesadnymi alarmami. I tu właśnie, na odcinku afrykańskim, znajduje się w tej chwili punkt ciężkości całego zagadnienia hiszpańskiego. Niemcom jest faktycznie obojętne, kto rządzi Hiszpanią, byleby tak cenny punkt wypadowy dla ekspansji, jakim jest hiszpańskie Maroko (vis a vis Gibraltaru) znalazł się na stałe w rękach Niemiec. Wiadomości, napływające z Maroka, nie pozostawiają właściwie żadnych wątpliwości kto dzisiaj jest panem hiszpańskiego Maroka. Musi się radować wygnaniec z Doorn, że jego ambitne plany z okresu Algeciras i Agadiru zostały tak nieoczekiwanie urzeczywistnione. Ale muszą też pamiętać mocarstwa zachodnie, że wówczas jedynie zdecydowana postawa Anglii i Francji odsunęła wzdno wojny europejskiej. Francja wystąpiła już energicznie, wysyłając do rządu w Burgos ostrą notę w której z powołaniem się na międzynarodowy statut Maroka domaga się usunięcia stamtąd wpływów niemieckich. Oczywiście kłamliwe dementi niemieckie nikogo nie przekonało. Równocześnie min. Eden zażądał wyjaśnienia od charge d'affaires Niemiec w Londynie. Na ta francuska do Burgos odeszła również z wiedzą i aprobatą Londynu. „Według informacji urzędowych Francja nie zamierza po-

prześć na czujności dyplomatycznej donosi depecha z Paryża. A zatem Francja nie waha się przed ostrzejszymi zarządzeniami przeciw penetracji Niemiec w Maroku. Zapowiedzią tego następnego etapu jest wielka koncentracja francuskiej floty śródziemnomorskiej. Czy i w tym stadium, wykraczającym daleko poza zwykłą harmonię dyplomatyczną. Solidarność francusko - angielska pozostanie nienaruszona — oto pytanie decydujące o dalszym rozwoju sytuacji. Paryska wizyta brytyjskiego ministra wojny Duff Coppera oraz jego rozmowy z Daladierem wskazywały na to, że drogi Paryża i Londynu są dziś zupełnie zbieżne. Anglia musi sobie zdać sprawę, że usadowienie się Niemiec w Maroku to nietylko zagrożenie Gibraltaru, lecz pierwszy etap ku realizacji niemieckich żądań kolonialnych. Tu zaś gdzie idzie o kolonie, nie ma z Anglią żartów.

ZABAWA W NIEINTERWENCJĘ.

Dwa tygodnie temu demarche francusko - angielskie dało Niemcom do wyboru: porozumienie za cenę wycofania się z Hiszpanii lub awanturę. Hitleria zgodnie ze swą logiką, będącą zresztą logiką każdego dyktatorskiego reżimu, wybrała drugą drogę — awantury, z której może wyniknąć ogólnoeuropejska pożoga. Jeszcze ludzi się zachodnia Europa, że ambas. Poncet, który w dniu 11 bm. przybywa do Paryża przywiezie z Berlina słowo rozsądku i umiarkowania. Bo oferta francuska o pomocy gospodarczej dla Niemiec pozostaje jeszcze w mocy i była w ostatnim tygodniu przedmiotem ożywionych kontaktów i badań między ambasadą francuską a rządem niemieckim. Wielką rolę odgrywał podobno w tych otoczonych zupełną tajemnicą rozmowach, min. Schacht. W tym stanie rzeczy, gdy pod Madrytem, Bilbao i Ceutą waga się losy pokoju europejskiego, odpowiedź Niemiec i Włoch w sprawie efektywnego przeprowadzenia nieinterwencji posiada właściwie drugorzędne znaczenie. Odpowiedzi te, identyczne w treści choć lekko różniące się w formie, reprezentują ową mieszaninę perfidii i cynizmu, tak charakterystyczną dla dyplomacji faszystowskiej i tak dobrze znaną z całego przebiegu farsy nieinterwencyjnej. Niemiecko - włoskie warunki i zastrzeżenia (wycofanie wszystkich obcych kombatanów, objęcie wszelkich form pośredniej interwencji, natychmiastowa i skuteczna kontrola etc.) są częściowo technicznie niemożliwe, częściowo zaś zmierzają do dalszej zwłoki. Jak było do przewidzenia Rzym i Berlin pozostawiły drzwi do dalszej dyskusji otwarte, byleby zyskać na czasie. Londyn udaje zaś że traktuje to wszystko poważnie i właśnie Foreign Office zabrało się do studiowania odpowiedzi. Komitet podjął na nowo zabawę i dyskutuje całkiem na serio o ohotnikach, zbiórkach. Wszystko razem wirtuozny bluff! Każda ze stron interwencyjnych żywi w skrytości ducha nadzieję, że tymczasem jej adherenci zwyciężą. Projekt Edena by przyspieszyć sfinalizowanie układu przez bezpośrednią konsultację 6 mocarstw, choć proceduralnie celowy, niczego jednak merytorycznie nie zmieni, skoro z góry jest pewne, że układ nie będzie respektowany.

Stanowisko rzeczywistej nieinterwencji, zajęte przez USA, a wyrażające się zarządzeniem o embargo na broń dla Hiszpanii i mogło by być może przykładem dla Europy, gdyby motywy jego nie były natury wyłącznie egoistycznej i nie miały na celu jeszcze bardziej hermetycznej izolacji USA od problemów i konfliktów Starego Świata.

WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI ŚRÓDZIEMNOMORZA.

Przerzuciemy się jeszcze na chwilę do wschodniej części śródziemnomorskiego basenu. Na Bałkanach został zawarty pakt przyjaźni między Jugosławią a Bułgarią, likwidujący okres nieprzyjaźni obu państw. Sam układ zbliża Bułgarię do Ent. Bałk. i do polityki zachowania status quo, wzbudził jednak pewne zastrzeże-

Znowu zajścia na Uniwersytecie warszawskim

Warszawa, 11. 1. (Sin.) Dzisiaj w pierwszym dniu wykładów na Uniwersytecie J. P. studenci endeccy znowu urządzili awantury. Na wydziale prawnym przed wykładem prof. Kostaneckiego bojówka endecka

napadła na studentów Żydów, bijąc ich do krwi i wyrzucając z audytorium. Doszło również do szeregu incydentów w gmachu głównym Uniwersytetu, oraz do awantur w S. G. H.

Mufti Jerozolimy -- pierwszym świadkiem arabskim przed Komisją Królewską

Jerozolima, 11. 1. ŻAT. Długotrwałe walki w obozie arabskim zakończyły się dziś zwycięstwem skrajnego skrzydła. Pomimo sprzeciwu elementów umiarkowanych, naczelna rada arabska postanowiła wydelegować jako pierwszego przedstawiciela arabskiego przed Komisją Królewską naczelnego muftiego Hadz Amin el Husseinięgo. B. burmistrz Jerozolimy Raheb bey Naszaszibi, który stał na czele kierunku umiarkowanego, musiał pod naciskiem ekstremistów zrzec się planu wystąpienia przed komisją z żadaniami umiarkowanymi w ramach postulatów lokalnych, jaskrawo odcinających się od koncepcji panarabskich. Przesłuchanie rozpoczęło się we wtorek i potrwa jakie 3-4 dni. Nie ulega wątpliwości, że przedstawiciele arabscy wyzyskują swe wystąpienia na jawnych posiedzeniach Komisji celem uprawiania propagandy dla żądań ekstremistycznych w duchu

panarabskim, atakując gwałtownie emigrację żydowską i aspiracje żydowskie w Palestynie.

Naczelnym muftim odczyta zasadniczą deklarację, w której wyluszczone będą skargi i żądania arabskie. Poza muftim wystąpią przed Komisją jeszcze liczni przedstawiciele arabscy z sekretarzem naczelnej rady arabskiej Auni bey Abdul Hadim na czele.

Jerozolima, 11. 1. ŻAT. Jak donoszą, członkowie Komisji Królewskiej, którzy wrócili wczoraj z stolicy Transjordanii, postanowili różnymi środkami wywrzeć wpływ w kierunku skłonienia przywódców arabskich do niewysuwania żądań bezpośrednio zwróconych przeciwko mandatowi palestyńskiemu wychodząc z założenia, że rozpatrywanie podobnych żądań nie daloby się pogodzić z zasadami i kompetencjami Komisji Królewskiej.

JUŻ ZOSTAŁ OTWARTY

„CAFFE CLUB”

Kraków, Rynek Główny 22. I piętro

Lokal obszerny, wentylowany, pierwszorzędnie urządzone — wszelkie dzienniki krajowe i zagraniczne — wszelkie ilustracje. Bilardy Seiferta. Szachy. Klubowe pokoje. Gabinety na bridge'a. — Ceny umiarkowane.

Wyjazd marsz. Smigłego-Rydz do Zakopanego

Warszawa, 11. 1. PAT. Wczoraj wieczorem pan marszałek Smigły Rydz wyjechał do Zakopanego na odpoczynek.

Echa zajść w Czyżewie

Warszawa, 11. 1. (Sin.) W związku z ostatnimi zajściami w Czyżewie delegowany został podprokurator Sądu okręgowego w Białymstoku dla przeprowadzenia na miejscu skrupulatnych dochodzeń. Decyzją władz sądowno-śledczych zatrzymano 41 osób, oskarżonych o udział w zajściach. — Część zatrzymanych przewieziono do więzienia w Łomży.

Białystok, 11. 1. PAT. Wskutek ostatnich zajść w Czyżewie, zostały zawieszona aż do odwołania wszystkie targi tygodniowe i jarmarki na terenie całego powiatu wysoko-mazowieckiego.

Białystok, 11. 1. PAT. 10 bm. w lokalu Stronnictwa Narodowego w Wysokim Mazowieckim, została przeprowadzona rewiz-

Zofia Goldfarb

Tarnów

Samuel Krieser

Cieszyn

zaręczeniu w styczniu

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

ja w zarządzie powiatowym tego stronnictwa. Zatrzymano sekretarza zarządu powiatowego Str. Nar. Stefana Żukowskiego.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

Warszawa, 11. 1. (Sin.) Podczas dzisiejszego ciągnięcia 4 klasy 37 Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

20.000 — 145 25889 65858.
10.000 — 92122.
5.000 — 42883 122815 175581 177387 178281.
2.000 — 32262 37892 48976 58367 59427 62663 64530 66339 77599 91127 97905 103797 108968 111070 122302 123293 157164 172548 174212 177819.
25.000 — 49719.
10.000 — 24366 58639 68146 78344 80999 111269 167172.
5.000 — 20718 102151 122293 179342.
2.000 — 4557 18590 34890 35479 45124 55801 58725 64264 70583 7938094420 10185 115588 116004 122515 127787 128702 139462 150678 157091 171429 177999 188344.

Znowu pogorszenie w stanie zdrowia papieża

Citta dei Vaticano, 11. 1. PAT. Agencja Stefani donosi, że stan zdrowia papieża po złej spędzonej nocy pogorszył się tak, że zalecono pospiesznie lekarza, profesora Milaniego, który pozostawał przy łóżu papieskim do godz. 8.30. W kołach watykańskich daje się zauważyć pewien wzrost obaw, chociaż nie można jeszcze mówić o bezpośrednim niebezpieczeństwie. Na wszelki wypadek zwiększono liczbę posterunków straży szlacheckiej w apartamentach papieskich, które to zarządzenie przewidziane jest w ceremoniale na wypadek śmierci papieża.

nia w Bukareszcie, który nie zawsze chętnie widzi „extratury” polityki jugosłowiańskiej. Na długim końcu śródziemnomorskiej elipsy konflikt francusko - turecki o Alexandrettę, wszedł w ostrą fazę od chwili niepowodzenia misji min. Arasa w Paryżu. Wątpić należy, czy Turcja odważy się na zbrojne oderwanie Sandżaku Alexandretty od Syrii. Sytuacja jest napięta, zwłaszcza po ostatnim pobycie Kemala Atatürka na granicy syryjskiej a stanowisko Francji bardzo delikatne. Motywy i przebieg konfliktu były już omówione na łamach „Nowego Dziennika”. Zaznaczmy tyl-

ko, że z jednej strony Francja boi się wrzenia wśród Arabów w razie oderwania Sandżaku od Syrii, z drugiej zaś strony dobre stosunki z Turcją stanowią dla Francji bardzo ważny czynnik jej śródziemnomorskich interesów zwłaszcza od czasów Montreux. Obawa by obecnego konfliktu nie starała się wyzyskać dla swej gry dyplomacja włoska, ożywia zarówno Francję jak i Turcję. To też ostatnie propozycje tureckie są podobno utrzymane w bardzo już pojednawczym tonie.

Z. R.

PRZEGLĄD PRASY

Czyżew i walka z antysemityzmem

Do księgi martyrologii żydowskiej włączono znowu kilka nazwisk niewinnych ofiar i nową miejscowość — tym razem Czyżew. Relacje z tej miejscowości są zajęte antyżydowskich nie odbiegają od innych opisów, pełnych grozy i tragizmu. Niestety przyzwyczailiśmy się już do takich opisów i reagujemy na nie w sposób zgoła inny, niż to było dawniej. Ale te zajścia wysuwają bodaj po raz setny na porządek dzienny sprawę walki z objawami zdziwienia pewnych czynników, które nie przebiegają w środkach, doprowadzając do takich smutnych rezultatów, jak Czyżew. Jeden fakt na marginesie zajść w Czyżewie warto podkreślić: Wszystkie relacje zgodne są w tym, że władze stanęły na wysokości zadania i zmobilizowały siły do przeciwdziałania zajściom. Niemniej epilog ich jest znany. Narzuca się więc pytanie: dlaczego, mimo interwencji władz, zajścia przybrały tego rodzaju rozmiary. „Hajnt“, pisząc o tym fakcie słusznie podkreśla:

Policja zachowała się w Czyżewie energicznie. Kilku pogromczyków odesłano nawet do obozu izolacyjnego w Berezie. Czy jest to dla nas pocieszenie? Wolelibyśmy, by do tego nie doszło. A jeśli w Warce, sąsiednim mieście Czyżewa, znaleźli się Polacy-socjaliści, którzy bronili napadniętych Żydów — czyż i to ma być wielką pociechą?

Zapewne, nie. Mylą się ci, którzy rozdzierając szaty z powodu wysłania kilku działaczy Stronictwa Narodowego do Berezy, sądzą, że ten fakt wywołuje szczególne zadowolenie w sferach żydowskich i widzą w tym jeszcze jedną „intrygę żydowską“. Uznajemy w całej pełni energiczną postawę władz w Czyżewie. Ale zdajemy sobie sprawę, że te metody mają znaczenie doraźne i nie sięgają w głąb zagadnienia. Dopóki w Polsce rozwijać się będzie swobodnie agitacja antysemita i agitacja bojkotowa w pismach, ulotkach, w odezwach i aplach, dopóty środki policyjne, nawet najostrożniejsze, nie odniosą należytego skutku. Tylko ustawowy zakaz podjudzania jednej części ludności przeciwko drugiej może położyć kres objawom zdziwienia i zakończyć smutną erę, której ostatnim etapem jest w tej chwili Czyżew. Zrozumiano to już w wielu państwach. Tak np. na Węgrzech rząd zapowiedział wniesienie ustawy zmierzającej do zdławienia agitacji antysemita. Jest to jedyny sposób walki z tak ponurymi objawami jakim jest Czyżew. Inne metody są niestety tylko paliatywami.

Przemiany

Tocząca się od pewnego czasu w prasie żydowskiej ożywiona dyskusja na temat orientacji polityki żydowskiej w Polsce wywołuje żywe echo w prasie lewicowej, a nawet daleko idące wnioski. „Dziennik Popularny“ informuje bardzo skrupulatnie o przebiegu dyskusji i dochodzi do przekonania, że w społeczeństwie żydowskim „doszło do głębokich przemian“.

Widać z tej dyskusji, jak pod naporem ra dykalizacji drobnomieszczanstwa, w warunkach rosnącej roli partii proletariatu, następują przemiany i w partiach mieszczaństwa żydowskiego.

Wniosek o daleko idących przemianach w społeczeństwie żydowskim jest niezbyt ścisły. Nie ma mowy o jakichś zasadniczych zmianach w nastawieniu politycznym społeczeństwa żydowskiego. Nasze doświadczenie dziejowe wskazywało nam zawsze jedną drogę, drogą demokracji. Demokracja była dla nas synonimem wolności, równouprawnienia i tolerancji. Fałszywymi, przynajmniej w tej odmianie, w jakiej go możemy obserwować w Europie środkowej, był symbolem nienawiści rasowej, zniszczenia równouprawnienia i nietolerancji. Nie dziw przeto, że los nasz łączyliśmy zawsze i łączymy dziś ze zwycięstwem demokracji. Nie może być więc mowy o jakichś zasadniczych zmianach.

Ale nasza wiara w demokrację nie zawsze znajdowała należyte zrozumienie u sfer demo-

2 lata znoјnej pracy
4 miliony dolarów
kosztowało stworzenie filmu

ROMEO i JULIA

SZEKSPIRA

Wykonano przy współudziale
1820 artystów

z NORMĄ SHEARER na czele

Przerwana ofensywa powstańców

Madryt, 11. 1. PAT. Przez cały dzień wczorajszy panował spokój i nie było słychać wystrzałów armatnich. Ofensywa powstańcza została przerwana, jednakże na zasadzie wiadomości, nadchodzących od czołowych placówek, wydaje się, że przerwa ta jest tylko chwilowa i że w najbliższym czasie należy spodziewać się podjęcia nowego ataku na stolicę.

Avila, 11. 1. PAT. Specjalny wysłannik ag. Havasa donosi: Po zakończeniu pierwszej fazy ofensywy powstańczej na zachód od Madrytu można stwierdzić, że doprowadziła ona do bardzo znacznych sukcesów. Liczba zabitych i rannych po stronie wojsk rządowych przekracza 4000 ludzi. Oddziały powstańcze posunęły się w głąb o 20 do 25 km na ironie szerokości 20 klm.

Tylko my możemy stawiać warunki!

Avila, 11. 1. PAT. Według otrzymanych tu doniesień, gen. Mangada, dowódca wojsk rządowych, działających w rejonie Escorialu, uznając swą sprawę za przegraną — miał zaproponować władzom powstańczym poddanie się pod warunkiem, że on i jego podkomendni pozostaną przy życiu. Na propozycję tę dowództwo wojsk powstańczych miało odpowiedzieć: „obecnie już tylko my stawiać możemy warunki“.

Także Japończycy zasilają szeregi powstańców

Paryż, 11. 1. PAT. Havas donosi z Gibraltaru: Według otrzymanych informacji, w Kadyksie i w Jerez oczekują 3000 ochotników japońskich, którzy rzekomo mają tam wkrótce przybyć. Ochotnicy ci, mają być rzekomo wysłani na front madrycki wraz z 10000 ochotników włoskich, znajdujących się obecnie w Sewilli.

W Kadyksie i w Jerez wylądowano liczne skrzynie, zawierające rzekomo części samolotów produkcji włoskiej.

Gibraltar, 11. 1. PAT. Potwierdza się wiadomość, że pewna liczba żołnierzy japońskich w uniformach khaki przybyła już do Sewilli. Dalsze kontyngenty spodziewane są jakoby w najbliższej przyszłości.

Tokio, 11. 1. PAT. Koła rządowe zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby oddziały ochotników japońskich znajdowały się w drodze do Hiszpanii. Podkreślają tu, że rząd japoński nie zmienił nigdy zajętego od początku wojny domowej stanowiska ścisłej neutralności i przypominają w związku z tym, iż rząd japoński zakazał

Kobiety chore osiagają przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa lekkie wypróżnienie, przy czym połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. — Zalecana przez lekarzy.

kratycznych wtedy, kiedy te sfery wywierają wpływ na życie polityczne w Polsce. Mamy niestety smutne doświadczenie w przeszłości. Wiemy jednakowoż, że w dzisiejszej demokracji polskiej zaszły daleko idące zmiany. Pierwszym zwiastunem tych zmian jest walka, jaką podejmuje obecnie demokracja polska z antysemityzmem i jej otwarte, jasno sprecyzowane stanowisko wobec zagadnienia żydowskiego w Polsce. Wywiady b. posła Niedziałkowskiego są wymownym tego dowodem. Umiemy je też należyście ocenić i widzimy w nich zasadniczy zwrot w dotychczasowej taktyce postępowych sfer polskich.

Powstańcy bombardują ludność cywilną

Walencja, 11. 1. PAT. Miasto Almeria bombardowane było ponownie wczoraj rano przez dwa hydroplany, oznaczone napisem „Santa Maria“, które nadleciały od morza ze strony południowej. Hydroplany te zrzuciły wiele bomb i ostrzeliwały miasto z niewielkiej wysokości gestym ogniem karabinów maszynowych. Dzięki uprzednim zarządzeniom gubernatora, który zakazał zbierania się na ulicach, liczba ofiar jest bardzo niewielka. Do punktów opatrunkowych zgłosiło się tylko 2-ch rannych.

Walencja, 11. 1. PAT. Kilka samolotów powstańczych bombardowało wczoraj przedmieścia Malagi, wyrządzając poważne szkody. Ofiarami bombardowania padło kilkadziesiąt osób spośród ludności cywilnej.

Także pomysł!

Sewilla, 11. 1. PAT. Przemawiając przez radio gen. Queipo de Llano stwierdził w sposób kategoryczny, że przypisywane lotnikom powstańczym bombardowanie ambasady brytyjskiej w Madrycie było w rzeczywistości dokonane przez lotnictwo rządowe aby przekonać się, czy możliwym będzie skłonienie Anglii do wystąpienia przeciwko powstańcom.

wszelkiego rodzaju subskrypcji na rzecz stron walczących w Hiszpanii i nie uznał rządu tymczasowego w Burgos.

Prędzej, czy później...

Londyn, 11. 1. PAT. Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że w przewidywaniu nowej ofensywy na Malagę, władze powstańcze koncentrują wojska w pobliskich miastach. Pozycje rządowe jednak specjalnie w Estepona i Marbella są silnie ufortyfikowane, wobec czego główna kwatery powstańcza sądzi, że jej efektywy, które na tym odcinku nie przekraczają jakoby obecnie 3000 ludzi, spotkają się z silnym oporem wojsk rządowych, zaopatrzonych w nowoczesne środki walki.

Według wiadomości, nadchodzących z La Linea i Algeciras do miast tych przybyli w ostatnich dniach liczni oficerowie i żołnierze niemieccy. Pojawienie się wielu Niemców i Włochów na ulicach miasta budzi jakoby niepokój wśród mieszkańców, którzy obawiają się, że prędzej czy później niektóre obszary hiszpańskie zagarnięte będą przez Niemcy lub Włochy.

Trzecia Rzesza na straży nieinte wencji...

Praga, 11. 1. PAT. Obywatele czechosłowaccy narodowości niemieckiej, jadący przez Niemcy do Francji, są zatrzymywani w Niemczech jako podejrzani o chęć udziału w wojnie domowej w Hiszpanii po stronie rządu. Są oni trzymani w więzieniu w Kehl na francuskiej granicy. Przebywają tam około 70. W małych grupach skuci żelazem, są przewożeni do czechosłowackiej granicy w wagonach, oznaczonych żółtą chorągwią, jako niebezpieczni przestępcy. Pierwsza grupa została przekazana granicznym władzom czechosłowackim w dniu 5 stycznia.

Stambuł, 11. 1. PAT. W kołach politycznych krążą pogłoski, że król Jerzy grecki na wiosnę uda się do Ankarę.

Właściwe oblicze Komisji Królewskiej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

TEL AWIW, w styczniu.

Gazety doniosły, że 12-go stycznia opuszcza Komisja Królewska Palestynę. Czyżby miał to być manewr zmierzający do skłonienia Arabów do zmiany postawy i do reasumpcji arabskiej uchwały w sprawie bojkotowania komisji? (Jak wiadomo, w międzyczasie Arabowie zdążyli już zmienić stanowisko i bojkot przerwali. — Uw. Red.). Jakby się rzecz jednak przedstawiała, faktem jest, że komisarze zdradzają już dużą dozę niecierpliwości i forsują swoje posiedzenia z niesłychaną energią.

Dzielne stanowisko naczelnych instytucji w jiszuwie, które zdecydowały się, nie po dłuższej walce, na ryzyko wystąpienia przed królewskim trybunałem, postanowiły wyzyskać okazję do ostatecznego obrachunku z tak dotychczas wobec nas niezycieliwą administracją palestyńską, wpływa też widać na decyzję komisji. Zrazu głos oskarżenia był słaby i ostrożny. Każdy atak był kierowany tak, by był głośny i słyszalny, ale też, by trafiał gdzieś w próżnię ponad głowami zainteresowanych biurokratów. Tymczasem biurokracja nie mogła usiedzieć bezczynnie w obliczu „groźnej“ ofensywy i postanowiła użyć wszelkich stojących do jej dyspozycji środków, by dobrze odważone ciosy osłabić i ostrze ataku stępić.

Komisarze królewscy zaczęli zdradzać nagle, że posiadają bardzo szczegółowe informacje o wszelkich sprawach, niezawsze odpowiadające rzeczywistości, ale świadczące o tym, że wysokie sfery nie zasypiają gruszek w popiele i urabiają opinię komisarzy na sposób niezawsze uczciwy.

Weźmy pierwszy lepszy przykład. Wszelkimi wiadomym jest jaskrawy fakt krzywdzenia ludności żydowskiej na polu oświaty. Żydzi zorganizowali własnymi środkami pierwszorzędna sieć szkół tak, że faktycznie wszystkie dzieci żydowskie w wieku szkoły ludowej, uczęszczają do szkół, eliminując w ten sposób wszelką możliwość analfabetyzmu wśród ludności żydowskiej. Równocześnie Żydzi pokrywają około 60 proc. budżetu rządowego i z tego tytułu domagają się odpowiednich subsydiów od rządu. Tymczasem rząd łoży około dziesięć razy tyle na szkoły arabskie, aniżeli na żydowskie. Fakt ten został w dostateczny sposób oświetlony przed Komisją Królewską, i zdawało się, że Komisja, której zadaniem było zgłębić powody żydowskich i arabskich żalów, zamiast słuchać cierpliwie i ewentualnie zaindagarować w tej sprawie odpowiednie czynniki, zmieniła swe stanowisko i przeszła do postawy obronnej, solidaryzując się z rządem w tej sprawie. Przede wszystkim z każdego świadka żydowskiego wyciągano metodami trzeciego stopnia wyznania, że bezpieczeństwo publiczne musi być pierwszą troską rządową. Tym samym ostrze odrazu stępiono i równocześnie pokazano drogę, którą oskarżony może wykręcić się sianiem. Gdy zaś świadkowie żydowscy stwierdzali, że rząd mimo, iż wydawał kolosalnie dużo pieniędzy na bezpieczeństwo publiczne, umiał zebrać parę ładnych milionów z nadwyżek budżetowych, musieli jednak natychmiast pod oguiem krzyżowych pytań wysoce utalentowanych sędziów wyznać, iż absolutnie nie wiedzieli (i nikt o tym oczywiście nie wiedział!) o tym, że rząd ma bardzo szerokie plany na użytkowanie tych pieniędzy. Można ze spokojnym sumieniem stwierdzić, że tego rodzaju tajemnicze cele zostały ad hoc sfabrykowane, przy czym rozumie się, nikt nie potrafi dowiedzieć, że rząd nosił się istotnie z takimi planami, albo że ta cała historia jest z palca wyśnuta. To jednak nie jest wszystko. Komisarze wyciągnęli ostatnią jadovitą strzałę z koleżanu, zamierzając nią zadać ostateczny śmiertelny cios żydowskim oskarżeniom. Komisarza w drodze umiejętnego indagowania dawała do zrozumienia, że jeżeli jedna warstwa ludności stoi na wysokim stopniu kultury, a druga na niskim, natenczas — o niezrównana eptawiedliwości angielska! — obowiązkiem rządu jest uczynić wszystko, co leży w jego mocy, by tę niższą kulturę podnieść, a wyższą trochę.. obniżyć, by obie warstwy ludności zrównały się na swym poziomie kulturalnym i obie narodowości mogły odtąd żyć w idealnej zgodzie, która jest wszak celem komisarskiego śledztwa, i która nie będzie więcej spędzała sen z oczu

angielskich idealistów, marzących jeno o zgodzie, spokoju i podniesieniu kultury zscofanych narodów...

Czyż można wobec tak idealistycznego nastawienia dalej krytykować bezczynność rządową na polu szkolnictwa żydowskiego? Ta pozorna bezczynność jest w gruncie rzeczy doskonale przemyślanym planem na całe pokolenia naprzód!...

A gdy raz opadła maska z komisarskiego oblicza, przestali się wysoko postawieni dżentelmeni żenować. I gdy p. Jellin wystąpił z gorącą filipiką przeciwko postępowaniu języka hebrajskiego w kraju, w którym hebrajski jest oficjalnym językiem i nareszcie raz przygwoździł to niesłychane stanowisko rządowe w sprawie nieużywania w oficjalnych tłumaczeniach hebrajskiej nazwy *Erec Jisrael* dla kraju który się tak nazywa od kilku tysięcy lat i w prawie nieuczciwego transkrybowania wszystkich bliźnich nazw palestyńskich miejscowości w duchu arabskim, porzucili komisarze wreszcie swoje obronne stanowisko i przeszli do kontrataku. Jest dużo wygodniej atakować, oskarżać, aniżeli się bronić i szukać motywów dla postępów i poczynań, z którymi się trudno czasami pogodzić. Anglia nie nazywa się dzi-

siaj tak, jak przed dwoma tysiącami lat, Palestyna nie jest krajem Izraela, więc nie wolno nawet po hebrajsku mówić *Erec Jisrael*. Użycie hebrajskiego języka jest wogóle żmudną historią. Rzecz ta komplikuje prace rządowe... Trzeba wydawać dużo pieniędzy na utrzymywanie tłumaczy (a wszak nieprawdą, panie Jellin, że bezpieczeństwo jest ponad wszystko, i zamiast na tłumaczy, trzeba raczej wydawać pieniądze na policję?). Kraj jest za ubogi, by mógł sobie pozwolić na trzy aż języki. Powinien istnieć tylko jeden język, angielski, a ostatecznie dwa: — angielski i arabski. Trzy — to absolutnie za dużo. Tak komisja spełnia skrupulatnie nałożone na siebie zadanie:

„Zbadać na miejscu, w jakim stopniu rząd wywiązał się ze swego zadania, nałożonego nań przez mandat palestyński“.

Zachodzi poważna obawa, że rządowi choźt o stwierdzenie, iż Żydowska Siedziba Narodowa została nareszcie ustalona, i że dalej iść nie można, gdyż mandat więcej nie wymagał. Nie trzeba chyba dodawać, że z tym stanowiskiem żydostwo nigdy się nie zgodzi! A ten brak zgody na tego rodzaju rozwiązanie sprawy będzie musiał siłą rzeczy wywołać całkowite fiasko Komisji Królewskiej. S. E-k.

Pawilon palestyński na Paryskiej Wystawie Światowej

Paryż 11. 1. ŻAT. W tych dniach odbyło się założenie kamienia węgielnego pod pawilon palestyński na Paryskiej Wystawie Światowej, której otwarcie nastąpi na wiosnę 1937. W wyniku odbytego konkursu pawilon zbudowany będzie według projektu architekta palestyńskiego Tamira. Pawilon zajmować będzie obszar 900 metrów kwadratowych. Patronat nad pawilonem objął komitet z senatorem Justinem Godartem na czele. Impreza ta jest popierana przez Agencję Żydowską. Rząd palestyński wypowiedział się przeciwko oficjalnemu udziałowi w Wystawie. Pawilon palestyński nosić będzie naz-

wę: „Nowa Palestyna (Żydowska Siedziba Narodowa). Koszta budowy obliczono na dwa miliony franków, które w dużej mierze pokryte będą przez rząd francuski. Organizacją pawilonu zajmuje się kierownictwo wystawy tel-awiwskiej. Pawilon palestyński składać się będzie z 4 oddziałów. W sali Balfoura przedstawione będą problemy imigracji, w sali Disengoffa postępy przemysłu, handlu i rolnictwa, w sali Bialika znajdzie odzwierciedlenie rozwój kulturalny Palestyny. W sali im. Edmunda Rotschilda zgromadzone będą produkty i wyroby palestyńskie.

Toscani ni przyrzeka co roku odwiedzać Palestynę

Tel Awiw, 6. 1. (S). Jak już donosiliśmy, odbyła się onegdaj w Ramat Haszawim uroczystość oddania w posiadanie Toscaniniemu ogrodu pomarańczowego, ofiarowany mu przez emigrantów niemieckich. Na uroczystość przybyli z Tel Awiwu Toscanini wraz z małżonką, Bronisław Huberman, dyrygent Steinberg i wielu wybitnych przedstawicieli jiszuwu. Młodzież szkolna odśpiewała szereg pieśni w paradesie Toscaniniego.

Dr. Rosenow przewodniczący Rady kolonii, powitał gości, a następnie p. Szlusz wręczył Toscaniniemu akt darowizny na pergaminie. Toscanini, wzruszony głęboko, podziękował drowi Rosenowi i złożył swój podpis na pergaminie. Toscanini oraz inni goście zasadzili następnie po jednym drzewku przy dźwiękach pieśni hebrajskich.

Na koniec p. Szlusz złożył imieniem Toscaniniego serdeczne podziękowanie za piękne przyjęcie. Toscanini przyrzeka odwiedzać co roku Palestynę i spędzić resztę swego życia w swej posiadłości palestyńskiej.

Wśród okrzyków „Niech żyje Toscanini“ opuścili goście parades i udali się na bankiet. Toscanini wznosił toast na pomyślność mieszkańców kolonii, a małżonka jego zawołała z entuzjazmem: „Na zdrowie wasze i nasze, na rozwój naszej kolonii!“ Pani dr. Stikelmacher opowiedziała zebranym o rozwoju kolonii, zamieszkałej w 99-ciu procentach przez emigrantów niemieckich. Kiedy referentka opowiadała o przybyciu do Palestyny pierwszych emigrantów niemieckich po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech, odezwał się Toscanini:

PODZIĘKOWANIE

WP Drowi EDWARDOWI MACHAUFOWI, laryngologowi w Krakowie przy ul. Jagiellońskiej 9, wyrażam tą drogą serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i skutecznie przeprowadzone zabiegi podczas mej choroby.
110b F. SCHLANG

Zgon Żyda -- generała armii amerykańskiej

New York, 11. 1. ŻAT. W 62 roku życia zmarł w Chicago na skutek zapalenia płuc generał z Brygady Abel Davis, jeden z Żydów, którzy piastują wysokie stanowiska w armii amerykańskiej. Urodzony w Chicago Davis zajmował się pierwotnie adwokatą i był członkiem parlamentu Stanu Illinois. Karierę wojskową rozpoczął podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej. Na wojnie światowej Davis walczył na różnych frontach w Europie, głównie na terytorium francuskim. Uzyskał on najwyższe odznaczenie wojskowe i był oficerem francuskiej Legii Honorowej. Po wojnie światowej generał Davis wycofał się ze służby wojskowej i poświęcił się działalności finansowej i społecznej w Stanie Illinois. Zmarły był dyrektorem wystawy światowej w Chicago, (1933-34) i rozwijał działalność w różnych dziedzinach pracy samorządowej w Chicago. Generał Davis brał też czynny udział w żydowskiej działalności filantropijnej.

„A teraz i ja tutaj do Was przyszedłem.“

Po serdecznym pożegnaniu, podczas którego pani Toscanini rozplakała się ze wzruszenia, udał się Toscanini wraz z Hubermanem do Jerozolimy, gdzie zostali przyjęci przez Wysokiego Komisarza.

„Wielka wygrana dla Krynicy“

Krynica pod znakiem wizyty holenderskiej pary książęcej

(Od naszego specjalnego korespondenta)



KS. BERNARD

KRYNICA, w styczniu.

Można śmiało powiedzieć, iż życie w Krynicy toczy się pod holenderskim znakiem. Wizyta pary książęcych małżonków jest jedynym i wyłącznym tematem. Idzie się do fryzjera z myślą, że nuż uda się spotkać kogoś z dostojnych gości, nikt nie opuszcza fivu, gdyż możliwe przecież, że lada chwila zawita tutaj jakaś ukoronowana figura... Krynica uległa holenderskiej inwazji książęcej.

Najwięcej zaferowany tym wszystkim jest naturalnie dyrektor zdrojowiska p. Nowotarski, który myśląc o wielkich perspektywach, jakie rozwijają obecnie przed Krynica, dodaje odrazu:

— To jest wielka wygrana dla Krynicy. To jest dla nas terno. Cały świat przecież mówi teraz o nas. A przyszło to tak niespodziewanie.

Niedawno temu, bo przed trzema tygodniami przyjechał o północy młody człowiek, który przedstawił się nazajutrz dyrektorowi Nowotarskiemu jako dziennikarz H. Kroon, z miejscowości Vorbürg koło Hagi. Podał w rozmowie, że ma zamiar zapoznać się bliżej z warunkami Krynicy i dlatego prosił o trochę fotosów i prospektów. Otrzymałszy je, uzupełnił jeszcze zapas zdjęć i nazajutrz wyjechał, przyrzekając wrócić jeszcze w styczniu lub w lutym.

Drugi ślad „kontaktu“ odnajdujemy w ar-



KSIĘŻNICZKA JULIANA

chiwach hotelu „Patria“, gdzie spoczywa list z biura podróży Lyndemana w Amsterdamie. Biuro to zapytuje mianowicie zarząd hotelu, czy możliwe jest zarezerwowanie apartamentu, złożonego z dwóch sypialni i salonu. Przed kilku dniami nadeszła prośba o zajęcie tych apartamentów, a obecnie zamieszkują w nich hr. Bernard Sternberg z małżonką Julianą.

Apartament z utrzymaniem dla dwóch osób kosztuje 120 zł dziennie, koszty pobytu świąty hr. Sternberga wynoszą po 22 zł dziennie.

A propos hr. Sternberga wiadomo już, że księstwo Lippe podróżują pod tym pseudonimem. Książę z małżonką legitymują się paszportem dyplomatycznym, w którym widnieją nazwiska:

Hr. Bernard Sternberg, urodzony w r. 1911, Hr. Juliana Sternberg, urodzona w r. 1909.

Trochę inaczej ma się już sprawa ze świątą, która ma zwyczajne paszporty, zaopatrzone w wizy konsulatu polskiego w Amsterdamie, ważne do 31 marca 1937.

Świecie Jego Królewskiej Wysokości należy osobną poświęcić wzmiankę. Składa się ona z czterech osób, tworzących jednak jakby dwie odrębne grupy. Do pierwszej należy kamerdyner Henryk Rotterveel — mężczyzna starszy, siwy, trochę przygarbiony. Wygląda tak dystyngowanie, że jeden z dziennikarzy wziął go

za ekscelencję i... ministra, robiąc z nim sążnisty wywiad. Jak i reszta jego towarzyszy, zawsze mile uśmiechnięty. Posuwa się jak cień za księciem, gdy ten przebywa w hotelu, załatwia depesze, rozmowy telefoniczne — słowem, jest prawą ręką księcia.

Druga grupa, to funkcjonariusze policji holenderskiej, przybyli specjalnie dla asysty królewskich gości. Cała trójka, to mężczyźni silni, barczyści, odpowiadający powierzonym im zadaniom.

Na czele tej „ekipy“ stoi p. Sesink Cathamus, zdaje się, że wyższy oficer policji holenderskiej. W każdym jednak razie ukrywa skrętnie swój urząd i rangę. Jeden z jego asystentów jeździ na nartach. Wszyscy trzej są w pobliżu książęcej pary, zarówno w hotelu jak i na spacerze czy przejażdżkach narciarskich.

Książęca para ma zamiar uprawiać sport narciarski. Przywieźli ze sobą narty. Para nart należąca do księżnej wykazuje większe zużycie, narty księcia są nowe.

Na życzenie dostojnych gości portier hotelowy wysmarował obie pary nart, a pierwsza przejażdżka odbyła się w niedzielę popołudniu, kiedy to nastąpiła wycieczka skijöringiem w okolice kawiarni Zacisze.

W czasie pobytu w hotelu goście rzadko opuszczają pokój, spożywając posiłki u siebie. Usługuje im kelner-Polak, z którym rozmawiają po francusku lub niemiecku.

W czasie posiłków gra często w pokoju patefon, do którego przywieziono zbiór płyt francuskich, holenderskich i niemieckich.

Pobyt w Krynicy będzie wyzyskany na wycieczki narciarskie i saneczkowe. Zarząd uzdrowiska przydzielił dostojnym gościom do dyspozycji sanki, które służyć będą dla wycieczek w najbliższą okolicę.

Dyr. Nowotarski ma być niebawem przyjęty przez książęcą parę i wręczy gościom pamiątkowy upominek. Będzie to wspaniałe album, oprawny w tłoczoną skórę, a sporządzony w jednym z artystycznych zakładów introligatorskich w Krakowie. Album zawierać będzie 30 fotografii Krynicy. (rg)

Królowa Wilhelmina przybywa do Krynicy?

W Krynicy krąży pogłoski, że w najbliższych dniach przybyć ma do Krynicy królowa holenderska Wilhelmina w odwiedziny do swych dzieci. Według obiegujących pogłosek, przyjazd królowej nastąpić ma na krótki okres czasu, po czym królowa holenderska wraz z córką i zięciem udadzą się w powrotną drogę do Hagi.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

75)

O wiele bardziej zaniepokojony był dyrektor Schmitz, bo Höfgen używając rozmaitych wybiegów kokieterijnych, nie chciał przedłużyć swego kontraktu na najbliższy sezon. Różowa twarz Schmitza pożółkła, a pod oczyma pokazały się woreczki, ponieważ Hendrik z przemilczonym okrucieństwem uporeczywie powtórzył: — Nie mogę się wiązać, ojczulku Schmitz... Moje nerwy nie zniosą tego dłużej.. Może wróć, a może też nie... Doprawdy, że sam nie wiem, ojczulku Schmitz... Muszę być wolny, proszę to zrozumieć, ojczulku Schmitz.

Hendrik wyjechał do Wiednia, Barbara zaś do swego ojca i na wieść do generałowej. Höfgen pożegnany ze swą żoną potrafił przemienić w scenę piękną i efektowną. — Zobaczymy się znowu jesienią, moje kochanie, rzekł żegnając się z Barbarą w postawie wyrażającej równocześnie dumę i pokorę.

Spotkamy się znowu, a wtenczas będę może inny niż dziś. Muszę się wybić, muszę... A ty wiesz chyba, moje kochanie dla kogo

jestem tak ambitny. Ty wiesz chyba, dla kogo chcę się wybić. — Głos jego miał akcenty zwycięskie, ale też i sentymentalne, gdy pełen wzruszenia nachylał się nad ręką Barbary.

Ozy ta scena była komedią, czy też zawierała i akcenty szczeroci? Barbara zastanawiała się nad tym podczas swych rannych przejażdżek konnych oraz w godzinach popołudniowych w ogrodzie, gdy jej książka wypadła z rąk. Gdzie u tego człowieka zaczynał się fałsz i gdzie się kończył? Tak zastanawiała się Barbara i rozmawiała z ojcem, z generałową, ze swym mądrym i wiernym przyjacielem Sebastianem. — Zdaje mi się, że go znam — mówił Sebastian — on zawsze kłamie i nigdy nie kłamie. Jego fałsz jest jego szczerocią — brzmi to skomplikowanie, ale tkwi w tym zupełna prostota. On wierzy we wszystko i w nic nie wierzy. Jest artystą. Ale ty nie załatwiałaś się jeszcze z nim. On cię jeszcze interesuje. Wciąż jesteś ciekawą w stosunku do niego. Musisz przy nim pozostać Barbaro.

Publiczność wiedeńska, oczarowana była D. rą Martin, która w sławnej krotce wiedeńskiej była i delikatną dziewczyną i szewczykiem. Czarowała swymi tajemniczymi, sze-roko otwartymi oczyma dzieckami i gruchającymi tonami swego głosu ochryplego. Rozszerzała kapryśnie samogłoski i poruszała się na scenie z czarującą lekkością, ale równocześnie i z ujmującą nieśmiałością — podobna bądź to do chudego 13-letniego chłopca, bądź to do przemilej nieśmiałej sylfidy. Jej sukces był tak duży, że nikt inny obok niej nie mógł zwrócić uwagi. Recenzje — długie hymny pochwalne — wymienili jej partnerów tylko mi mochoodem. Hendrika, który miał grać rolę groteskowego lowelasa, nawet zganiono, zarzucając mu przesadę i zmanierowanie.

— Nie udało się panu, mój drogi! — gruchała Martin wywijając mu przed oczyma recenzjami. — Jest to prawdziwe fiasko, a co najgorsze: wszędzie nazywa się pana Henrikiem — co pana na pewno najbardziej denerwuje. (c. d. n.)

Czy znów w przededniu wojny światowej?

Reakcje Paryża na awanturnicze posunięcia niemieckie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w styczniu.

W chwili obecnej francuska opinia publiczna stopniowo zaczyna ustosunkowywać się do Niemiec identycznie, jak w marcu r. ub., czyli nazajutrz po okupacji Nadrenii przez wojska hitlerowskie. Społeczeństwo francuskie, bardzo pacyfistycznie nastawione i bardzo ugodowo, w pewnych chwilach „ma dosyć kpin“ i „manewrów“ Niemiec hitlerowskich, prowadzących wytrwale i konsekwentnie grę podwójną. Ilekroć jednego dnia Hitler zwróci się słodko do Francji, wiedzą już w Paryżu, że nazajutrz tupnie nogą, czy też że gotuje się do bolesnego ciosu, osłodzonego na dzień wcześniej jakąś papierową deklaracją „pokojową“.

Dziś Francuzi ponownie mają tego dosyć. Tym bardziej cieszą się, widząc, że Polska nie poszła na lep niemiecki i konstatując przejście Anglii do czynnej polityki antyniemieckiej.

Odpowiedź Niemiec i Włoch, przyjęta w Anglii bez pesymizmu, we Francji wzbudziła zdenerwowanie. Anglicy mówią: można w dalszym ciągu dyskutować... A myślą: Niemcy grają na zwłokę, ale i my w ciągu tej zwłoki próżnować nie będziemy, lecz opracujemy nowe posunięcia międzynarodowe.

Tymczasem w Paryżu opinia publiczna doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że pozornym wyciągnięciem ręki do Francji i do Anglii z propozycją „współpracy“, Hitler chce dać atut swej własnej propagandzie wewnętrznej i zagranicznej i okazać (z odpowiednim wyolbrzymieniem, jak zwykle) dobrą wolę Niemiec i ich ciągłą chęć ugodowości przy jednoczesnym uporze i oporze Francji i Anglii...

Tymczasem Niemcy grają na zwłokę i zwłokę tę wyzyskują dla coraz to mocniejszego usadownienia się w Hiszpanii i w Maroku hiszpańskim. I to najbardziej właśnie drażni Francuzów. Nie chcą oni znaleźć się ponownie przed faktem dokonany, pragną w sposób odpowiedni działać, by nie było za późno, i by nie skończyło się na słownych protestach Francji, powtarzanych po każdym nowym kroku Niemiec. Na tę bierność każdorazowo Niemcy liczą, i każdorazowo — w swych rachubach nie myślą się. Szantażują świat groźbą wojny, której nikt nie pragnie, a którą każdy może łatwiej znieść, niż Niemcy, w ich dzisiejszej sytuacji gospodarczej.

Tymczasem krążą pogłoski w sferach dobrze poinformowanych, że Niemcy umiejętnie szykują bunt Marokańczyków przeciwko gen. Franco, (co nie jest trudne, uwzględniając, jakie ponoszą oni ofiary w walce o ideały powstańców hiszpańskich...), bunt ten zaś wyzyskują w ten sposób, że — by go zdusić — zajmą Maroko (hiszpańskie).

Oprócz pogłosek są też i konkretne wiadomości o zajmowaniu przez Niemcy kopalń hiszpańskich, o usadawianiu w nich personelu technicznego niemieckiego, z jednoczesnym

gromadzeniem swych wojsk, samolotów i łodzi podwodnych na ziemiach i wodach Hiszpanii. Grozi to obecnie zarówno francuskiej Afryce Północnej, jak i Gibraltarowi angielskiemu, Gibraltarowi, stanowiącemu punkt bardzo ważny dla angielskiej polityki kolonialnej.

Im dłużej teraz trwają pertraktacje, tym bardziej unaczajają się Niemcy na swych placówkach hiszpańskich i tym większe niebezpieczeństwo grozi Francji i Anglii.

Jednocześnie jednak wzrasta upór dyplomacji angielskiej i jej inicjatywa, jak i jednocześnie rośnie, wzmiankowana przez nas na początku reakcja Francuzów, nie chcących dopuścić do ponownego zwycięstwa taktyki niemieckiej przy całkowitej bierności — chwilo-wo — polityki zagranicznej Francji, choć nie można nazwać „biernością“ zbliżenia z Polską, z Anglią i z Ameryką.

Taktycy stwierdzają w dodatku, że obecne posunięcia taktyczne Niemiec idą po linii nauk wyciągniętych z wojny ostatniej. Niemcy zajmują takie punkty strategiczne, których posiadanie pozwoliłoby im być na zwycięstwo w 1918 roku. Czy stoimy więc znowu w przededniu próby wojennej?

Pokój czy wojna? — stawiają dziś pytanie niektórzy. Sytuację można streścić w kilku zdaniach. Jesteśmy w przededniu strasznej wojny, która nie wybuchnie zapewne nie tylko dlatego, że każdy za bardzo ma się na haczości, ale i dlatego, że Niemcy wiedzą, iż oni przygotować mogą tylko wojnę krótką, którą są w stanie poprowadzić, natomiast wojna długa, byłaby grobem dla Niemiec.

Niemniej Niemcy nie przestają igrać z ogniem, a temperamenty francuskie są już rozgrzane do białości...
Dr. T. L.

Francja liczy się z możliwością zbrojnej interwencji

FORTYFIKACJE NIEMIECKIE W CEUCIE. — CAŁA ADMINISTRACJA W RĘKACH HITLEROWSKICH. — HITLER CHCE WYMÓC PRESJĘ.

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 11. 1. (J) Cała uwaga Quai d'Orsay jest obecnie zwrócona w kierunku Maroka, a francuskie koła polityczne przywiązują do tego problemu znaczenie wprost wyjątkowe, uważając, że gra idzie o imperium kolonialne Francji na terenie afrykańskim.

Nadchodzące tu wiadomości o pozycjach niemieckich w Maroku hiszpańskim są mocno niepokojące. Nie ulega obecnie najmniejszej wątpliwości, że Ceuta została przez Niemcy ufortyfikowana, przy czym fortyfikacje te przeprowadzone zostały wedle ostatnich wymogów techniki i zaopatrzone są w armaty najnowszego typu 155 mm i 210 mm. W miastach Larrache i Melilla nie tylko znajdują się całe garnizony wojsk niemieckich, ale cała administracja przeszła w ręce niemieckie, do tego stopnia, że dawnym funkcjonariuszom hiszpańskim dodano niemieckich tłumaczy. Jeszcze przed miesiącem hiszpański Wysoki Komisarz w Maroku, gen. Orgaz, ustąpił ze swego stanowiska, a funkcje jego objął płk. Beitgeber, który naturalnie jest wiernym narzędziem w ręku niemieckich władz wojskowych i konsularnych.

Dyplomatyczne koła francuskie podkreślają z całą dobitnością, że nowo wyłoniony problem marokański nie stoi w żadnym związku z hiszpańską wojną domową, ani z działalnością dyplomatyczną, prowadzoną przez londyński komitet nieinterwencji. Fakt obsadzenia Maroka przez Niemcy jest wyraźnym pogwałceniem traktatów z r. 1904, 1926 i traktatu

wersalskiego, dokonany przez rząd Hitlera.

Jak donosi „Oeuvre“, współpraca między kancelariami dyplomatycznymi francuskimi i angielskimi nigdy do tej chwili nie była tak intensywna. Telefon łączący Quai d'Orsay i Foreign Office nie spoczywa ani przez chwilę. Londyn i Paryż zdają sobie bowiem doskonale sprawę, jakie realne projekty „führera“ kryje w sobie ta „zamaskowana“ ofensywa polityczna.

Znany francuski publicysta i redykalny, Jacques Kayser, dopatruje się w planie zajęcia Maroka przez Hitlera, zdobycia nowej możliwości do presji. Hitler spodziewa się, iż w ten sposób uda mu się uzyskać więcej, skoro Francja i Anglia będą musiały rozpocząć pertraktacje w chwili, kiedy on posiadać będzie w swym ręku tak poważny „zastaw“, godzący w Maroko francuskie i angielski Gibraltar.

Nie więc dziwnego, że Francja od razu zareagowała niezwykle energicznie i zdecydowanie, dając do zrozumienia, iż tym razem chodzi o jej najżywotniejsze interesy. Jakkolwiek bowiem Paryż jak i Londyn są zgodne co do tego, że o zastosowaniu polityki siły może być mowa jedynie w ostatecznym wypadku, to jednak zarówno podróż ministra wojny Daladiera do Maroka, jak i przyjazd gubernatora francuskiego w Maroku generała Nougès do Paryża, jak i skoncentrowanie jednostek flotowych na wybrzeżu marokańskim, świadczy o tym, że Francja z tą ostatecznością poważnie się liczy.

KUPON Nr. 18

II. KONKURS ZIMOWY
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Biały Dom“ w Zakopanem
Pensjonat „Diana“ w Zakopanem
Pensjonat „Podhale“ w Krynicy
Pensjonat „Świt“ w Rabce

Hitler proponuje światu redukcję zbrojeń!

Nowy manewr niemiecki

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Berlin, 11. 1. (B) W związku z wiadomością o zwołaniu Reichstagu na dzień 30 bm. należy zaznaczyć, że zbieżność z czwartą rocznicą rządów Hitlera nie jest wcale momentem zasadniczym. Z dotychczasowego doświadczenia wynika raczej, że zwoływanie Reichstagu nie stu-

ży celem sprawozdawczym, a co najwyżej takie przeglądy osiągniętych zdobyczy schodzą za zwyczaj na plan drugi. Dnia 30. stycznia zatem Hitler nie tylko przedstawi dotychczasowy bilans pierwszej czterolatki rządów, nie tylko zażąda przedłużenia pełnomocnictw dyktator-

skich, ale złoży ważne oświadczenia na temat przyszłego kierunku niemieckiej polityki zagranicznej.

Jak się dowiadujemy, mowa Hitlera zawierać będzie manifest pokojowy, skierowany w stronę świata całego, w którym to manifeste Hitler zaproponuje ponowne rozpatrzenie problemów ekonomicznych i finansowych w tym duchu, aby służyć mogły interesom wszystkich państw. Zasadniczą jednak nowością będzie propozycja w kierunku ograniczenia zbrojeń, z wyraźnym zastrzeżeniem co do równego traktowania Niemiec.

Już z góry przesądzić można jednak praktyczną wartość tej propozycji, jaką Hitler ma zamiar wysunąć. Nie można jej poprostu poważnie traktować, skoro Hitler domaga się równości praw dla Niemiec w dziedzinie zbrojeń, w chwili, kiedy w świetle cyfr i faktów, potęgą militarna Niemiec już dziś znajduje się na takim poziomie, że nie ma sobie równej.

W kołach politycznych dopatrują się w tym pociągnięciu rozbrojeniom Hitlera manewru, obliczonego z jednej strony na osłabienie przyjaźni angielsko-francuskiej, z drugiej zaś na zwolnienie tempa angielskiej akcji dozbrojeniowej.



WTOREK, 12 STYCZNIA.

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.35 Kilka informacji 7.30 Muz. poranna z płyt 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół (działci młodzież): „Pierwsza choinka“ w/g. J. Chruszczewskiej ilustr. muz. Wł. Macury 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.08 Zapomniane utwory (płyty) 12.40 Dzien- nik południowy 12.50 „Prosimy do mikrofonu...“ 14 Kon- certy z płyt 15 Wład. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert rekla- mowy 15.30 „Czy wiecie, że...“ 15.50 Muzyka z płyt 16 Pogad. pt.: „Cechy proletryzacji“ wygl. dr. Fr. Zastawiak 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Muzyka z płyt 17 „Dni pow- szednie państwa Kowalskich“, pow. mów. w opr. M. Kuncewiczowej 17.15 Koncert kameralny 17.50 „Skrzynka zażalen“ monolog M. Hemara w wyk. J. Woszczerowicza (wzniesienie) 18 Pogd. aktualna 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach“ 18.20 Recital cytrowy St. Trendotówny 18.45 Program na dzień nast. 18.50 Pogad. aktualna 19 „Dyskutujemy“: „Czego szukamy w książce“ dyskusja z zagal J. Kunicka 19.20 Polska Kapela Ludowa F. Dzier- żanowskiego 19.55 „Rozmowa muz. ze słuchaczami ra- dia“ w opr. prof. Br. Rutkowskiego 20.15 Muzyka jazzo- wa na skrzypce in fort. (płyty) 20.40 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Transm. ze Sztokholmu: koncert szwedzki europejski. Wyk.: ork. symf. i J. Berglund (baryton) 22 Kalendarz polskie i obce w wyk. chóru „Ha- rio“ 22.30 „Zima poetycka“ kwadrans poezji 22.45 Muzy- ka taneczna z dancingu „Cafe - Club“, gra zespół W. Ro- szkowskiego.

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza 14 p. Kraków 15.15 Koncert zespołu salon. H. Adamskiej-Gross manowej 16 Stolica i jej sprawy 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 25 Muzyka taneczna Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 „Organizacja rybactwa na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej“ 14 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.50 Opowiadanie dla dzieci 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „Granice indywidualności literackiej“ — szkice liter. 18.50 p. Kraków 23 Muzyka taneczna.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „Trochę praktycznej po- mologii“, 13 Koncert ścieżek (płyty) 13.58 Wład. giełd 14 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja języka polskiego 15.55 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Skrzynka ogólna 18.30 „Wesele nędzarzy“ — nowela H. Rapackiego, 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełdowe 15 p. Kraków 15.40 Aktualności 15.55 O wszyst- kim po troszku 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Rozmowa z radiosluchaczami — dyr. Pawłowicz 18.30 Płyty 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 15.35 Aud. dla pań, 19.35 „Z warsztatów i biur“, report. 20 Koncert popularny 21 Koncert europejski 22 Muzyka taneczna.

Rzym 20.40 Muzyka rozrywkowa 21 „Bal maskowy“ — opera Verdiego.

Bruksela franc. 21 „Le Farfadet“ — opera komiczna Adama.

Strasburg 21.30 „Jaś — Necista“ — operetka Ganne'a. Heromünster 19.40 Aud. z ok. 150-lecia śmierci Pestaloz- ziego 20.20 Koncert symf. dyr. Weingartner.

Radio Paris 16 Transm. wykładu z Sorbony 17 Aud. H- teracka 18.45 Recital śpiewczy 21.45 Koncert symfoniczny Kowno 18.50 Pieśni lotowskie 19.30 „Alceste“ — opera Glücka 21.35 „Uciekająca łania“ — studium Leuschnera.

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE ZE SZTOKHOLMU KONCERT MUZYKI SZWEDZKIEJ

Dnia 12 stycznia o godz. 21 nadaje Sztokholm europejski koncert muzyki szwedzkiej. Wraz z innymi stacjami sgranianymi audycje tę transmityje również i Polskie Radio. W programie wieczoru utwory kompozyto- rów szwedzkich: Franciszka Berwald, Jana Augusta Södermana, Wilhelma Stenhammara i Tora Aulina, którzy walčili do skarbicy, duchowej swej ojczyzny niemają

POSPIESZCIE SIĘ!

Największa sensacja Krakowa

„SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY“

Jeszcze tylko kilka dni

„UCIESZE“

Obrońca Józefiny Luner wniósł zażalenie nieważności

Z Wiednia donosi (s): Obrońca Józefiny Luner, skazanej na śmierć za Ięstiańskie zamordowanie służącej, wniósł w tych dniach zażalenie nieważności przeciwko wyrokowi skazującemu.

Na wstępie swej skargi kasacyjnej wywodzi obrońca, że jakiś „złowieszczy fluid nienawiści“ skierowany przeciwko osobie oskarżonej, unosił się w atmosferze sali sądowej i mimo- woli udzielał się sędziom przysięgłym, tak że trudno było o obiektywne osąd.

MARTYROLOGIA ANNY AUGUSTIN.

Straszna śmierć Anny Augustin, małej pomo- cnicy domowej, której wyrok sądowy poświę- ca 57 stron maszynopisu, zażalenie nieważno- ści omawia na 43 stronach. Obrona twierdzi mianowicie, że mała Anna, kiedy wstąpiła na służbę u pp. Lunerów, była wychudzoną jak szkielec.

Następnie obrona odrzuca zarzut, jakoby An- na głodowała. Możliwe, że była niedożywiona, ale w domu pp. Luner, prowadzono dość skąpe gospodarstwo, zresztą pani Luner była też kiepską gospodynią. Anna dostawała czasem duże

porcje jarzyny, a nawet — tran

Dużo miejsca zajmuje problem obierzyn kar- toflanych, które pani Luner mieszała Annie do potraw. Obrońca dowodzi, że wszyscy Wiedeńscy jedzą obierzyny kartoflane, (pieczo- ne ziemniaki i gotowane w łupinie), zresztą obierzyny te, twierdzi obrońca, jak każde sko- rupy owoców zawierają dużo wartościowych soli i witamin.

Co do oblewania ofiary zimną wodą, które miało rzekomo wywołać u ofiary atak serca, przypomina obrońca, że przecież zimne tusze i polewania zimną wodą służą jako środek leczniczy, nie można tego więc uważać za tor- tury...

Wedle wyroku miała Józefina Luner plano- wo i systematycznie zadreżać Annę na śmierć. Natomiast obrońca twierdzi, że Lunerowa nie miała wcale zamiaru zabić Anny, a dała się tyl- ko porwać swojemu wybuchowemu tempe- ramentowi. Obrońca przyznaje, że odnosiła się do Anny z nienawiścią, ale bez zbrodniczych zamiarów.

Zażalenie nieważności przeciw wyrokowi śmierci obejmuje 114 stron maszynopisu.

DZIEŃ POLITYCZNY

Wizyta króla Karola w Polsce

W prasie zagranicznej pojawiły się szcze- góły rokowań, prowadzonych pomiędzy rzą- dem polskim a rumuńskim, na temat wizyt i rewizyt. Wedle tych doniesień, minister Beck ma przybyć do Bukaresztu w końcu lu- tego, aby rewizytować min. Antonescu. Wte- dy zapadną postanowienia co do terminu wi- zyty głów państwa.

Marszałek Rydz - Śmigły ma rewizytować szefa armii rumuńskiej gen. Samsonowici na wiosnę, w końcu kwietnia lub początku ma- ja. Zabawił by w Rumunii tydzień i uczestni- czył by w wielkiej defiladzie wojskowej, urzą- dzanej corocznie w rocznicę narodowego świę- ta Rumunii.

W miesiąc po jego pobycie, zapewne w początkach czerwca, miałyby przybyć do Pols-

ki król Karol, wraz z następcą tronu Micha- łem. Gościna królewska trwała by pięć dni, a goście odwiedzili by po za stolicą także Kra- ków, oraz Gdynię, gdzie wzięliby udział w ćwiczeniach naszej floty.

Dopiero w końcu września, nastąpiła by rewizyta Prezydenta Mościckiego w Rumu- nii.

Oświadczenie płk. Koca na odprawie Związku Legionistów

We Lwowie odbyła się konferencja działa- czy legionowych. Referat o sytuacji politycz- nej wygłosił poseł Wojciechowski. W dysku- sji kilka osób narzekało na zwleknięcie z two- rzeniem nowej organizacji politycznej na miejsce BB. Proponowano, aby lwowscy dzia- łacze sami podjęli się organizowania obozu sanacyjnego, nie czekając na akcję p. Koca. Poseł Wojciechowski uspokoił jednak zebra- nych oświadczać, że płk. Koc zapewnił w Warszawie, iż ogłoszenie programu nowego obozu sanacyjnego nastąpi już w niedługim czasie.

Należy przypomnieć, że minęło już 3 mie- siące od chwili, gdy oficjalnie ogłoszono, że p. Koc podjął się tworzenia nowej partii sa- nacyjnej.



wartości estetyczne. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie świetny dyrygent Nils Grevillius, zaś solistą wie- czoru będzie szeroko znany śpiewak, baryton — Joel Berglund.

WIELKA WIECZORNICA TANECZNA POLSKIEGO RADIA NA POMOC ZIMOWA

Jeden ze słuchaczy nadesłał do Dyrekcji Programowej Polskiego Radia interesujący projekt urządzenia w bie- żącym karnawale wielkiego wieczoru muzyki tanecznej, który pozwoliłby zorganizować, zwłaszcza na t. zw. za- padłej prowincji, w tym dniu szereg zabaw tanecznych, wieczerków tańczących i t. p. Całkowity dochód z tych zabaw radiosluchacz ów proponuje przeznaczyć na Fun- dusz Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Ciekawa ta i pożyteczna inicjatywa zbiegła się szcze- śliwie z zamierzeniami Dyrekcji Programowej, która rów- nież nosiła się z myślą nadania takiej audycji i w re- zultacie, w sobotę dnia 30 stycznia, połączone rozgłośnie polskie nadawać będą, poczynając od 19.45 aż do 1 w nocy muzykę taneczną w wykonaniu czterech zespołów, a mian- owicie: Małej Orkiestry PR., pod dyr. Zdzisława Gó- rzyńskiego, Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierża- nowskiego, Wileńskiej Orkiestry Salonowej i Orkiestry Tadeusza Sereżyńskiego ze Lwowa. Ponadto udział we- zną „Czwórka radiowa“ i refruści.

Audycja ta, która otrzymała w programach naszą „Wielką wieczornicę taneczną w całej Polsce“ trwać be-

działe niemal bez przerwy przeszło 5 godzin. Jedyną wstawką słowną będzie stanowił „Dziennik wieczorny“, nadany o godz. 20.45. Nie chcąc mieć nastroju zabawy, Polskie Radio zrezygnowało w tym dniu ze wszelkich komunikatów, nawet z codziennych wiadomości meteoro- logicznych.

W całej Polsce więc, w dniu 30 stycznia ze wszystkich głośników radiowych popłyną dźwięki muzyki tanecznej w wykonaniu najlepszych zespołów. Polskie Radio nie wątpli, że ta okazja zostanie przez radiosluchaczy całej Polski wszechstronnie wykorzystana. Wszechstronnie — to znaczy w kierunku połączenia przyjemnego z pożytecz- nym, zsynchronizowania momentów zabawy z nakaza- mi powinności obywatelskiej, jakie każda nam każdej chwili pamiętać o tych, którzy są najbardziej przez los dotknięci, o pozbawionych pracy, a nie rzadko strawy i dachu nad głową.

We wszystkich świetlicach, lokalach związków i orga- nizacji społecznych, w szkołach, klubach pracowniczych i robotniczych, w mieszkaniach prywatnych wreszcie — powinny być zorganizowane w tym dniu zabawy tanecz- ne i wieczorki, z których dochód należy przeznaczyć na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Polskie Radio porozumiało się już w tej sprawie ze Spółcznym Komitetem Propagandy Radia w Polsce i nie wątpli, że w dniu 30 stycznia odbędą się w całym kra- ju liczne zabawy z których dochód zasili Fundusz Pomo- cy Zimowej.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Powiększenie kredytów w bankach prywatnych

W miesiącu listopadzie 1936 r. dała się zauważyć w bankach prywatnych wzmoczona działalność kredytowa, stojąca w związku z ogólnym ożywieniem gospodarczym. Suma weksli zdyskontowanych w 36 bankach akcyjnych i 9 największych domach bankowych podniosła się łącznie z 317,4 miliony złotych na 31 X do 322,9 mil. zł. na 30 XI. 1936 r. Równocześnie weksle protestowane spadły z 45,8 mil. do 43,7 mil. zł. Rachunki bieżące we wspomnianych wyżej instytucjach podniosły się ogółem z 381,7 mil. do 385,8 mil. zł., a pożyczki terminowe z 29,9 mil. do 30,4 mil. zł. Długoterminowe pożyczki hipoteczne obniżyły się lekko ze 102,9 mil. do 102,6 mil. zł. natomiast należności z tytułu układów konwersyjnych wzrosły z 40,5 mil. do 40,9 mil. zł.

Wkłady w bankach, po znacznie większym spadku w październiku, osiągnęły nieznaczny wzrost. Ogólna suma wkładów w wymienionych 45 instytucjach pieniężnych wzrosła z 336,1 mil. na 31 X do 336,5 mil. zł. na 30 XI ub. r. Wkłady terminowe podniosły się ze 106,5 mil. do 109,7 mil., natomiast wkłady a vista spadły ze 142,8 mil. do 140,8 mil. zł., a na książeczkach wkładowych z 86,8 mil. do 86 mil. zł. Równocześnie salda kredytowe rachunków bieżących obniżyły się ze 195 mil. do 180 mil. zł.

Redyskonto weksli wykorzystywane było przez banki w wyższym stopniu niż w miesiącach poprzednich, wynosiło bowiem na koniec listopada 128,1 mil., gdy na koniec października 118,5 mil. zł., na 30 września 110,4 mil. i na 31 sierpnia 109,2 mil. zł. Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego wzrosło z 25,7 mil. zł. na 31 X do 25,9 mil. zł. na 30 XI. 1936 r. Zastaw walorów wzrósł z 7,9 do 9,2 mil. zł.

Wskutek znaczącego zwiększenia kredytów przy równoczesnym małym wzroście wkładów, płynność w bankach nieco się pogorszyła. Pożyczka: kasa i sumy do dyspozycji, w 45 instytucjach pieniężnych wynosiła na dzień 30 listopada 1936 — 36,4 mil., gdy na 31 października 39,7 mil. zł. Suma bilansowa łącznego bilansu wspomnianych 45 instytucji wzrosła z 1.450,3 mil. zł. na 31 X do 1.466,5 mil. zł. na 30 XI. ub. r.

W sumach pozabilansowych widzimy wzrost gwarancji z 64,4 mil. do 66,5 mil. i zwiększenie się inkasa z 93,4 mil. do 99 milionów złotych.

Wzrost kosztów utrzymania

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie osiągnął według danych G. U. S. przy podstawie rok 1928 = 100, w grudniu 1936 r. 62,4 wobec 61,9 w listopadzie ub. r. i 61,1 w grudniu 1935 r. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z grudnia 1936, druga z listopada, trzecia z grudnia 1936 r.): żywność 48,7 — 49,6 — 50,3, alkohol, tytoń 94,1 — 94,1 — 94,1, opał, światło 74,9 — 73,1 — 73,1, komorne 135,6 — 135,6 — 135,6, odzież, obuwie 57,2 — 59,8 — 59,8, inne 91,6 — 90,9 — 90,9.

Również wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie podniósł się w grudniu ub. r. w stosunku do listopada, ale w stopniu mniejszym niż przy budżecie rodziny robotniczej. Jeśli chodzi natomiast o porównanie z grudniem 1935 r. to wskaźnik ten był nawet mniejszy. Ogólny wskaźnik budżetu rodziny pracowników umysłowych wyniósł bowiem w grudniu 1936 r. 67,1 wobec 66,9 w listopadzie 1936 r. i 67,2 w grudniu 1935 r. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiają się jak następuje: żywność 49,4 — 49,1 — 49,6, alkohol, tytoń 97,7 — 97,7 — 97,7, opał i światło 73,1 — 72,1 — 72,1, mieszkanie 125,5 — 125,3 — 125,3, odzież, obuwie 55,7 — 56,5 — 56,5, higiena 69,4 — 68,7 — 68,7, inne 85,3 — 84,2 — 84,2 (XII. 1935 r. — XI. 36, XII. 36 r.)

Sprawa reformy szkolnictwa handlowego

W Izbie Przemysłowo - Handlowej warszawskiej odbyło się zebranie komisji kształcenia zawodowego, która obradowała nad wytycznymi programów liceów handlowych i administracyjnych, zaprojektowanymi przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Komisja jednogłośnie uznała za niecelowe tworzenie dwu odmian liceów: administracyjnych i handlowych, uznając, iż wszystkie rodzaje zawodowców, których mają przygotować powyższe licea — winny posiadać przede wszystkim dobre przygotowanie handlowo - gospodarcze, uzyskiwane w pierwszych dwóch latach pobytu w liceach handlowych.

W dyskusji podkreślono, że pracownicy biur naszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych muszą posiadać nie mniejszy zakres wiadomości handlowych niż mają ich posiadać kandydaci na kupców. Co się zaś tyczy skarbowców, samorządowców, kolejarzy i pocztowców, to kształcenie ich jedynie w kierunku administracyjno - biurowym, zwięzłoby w dużym stopniu ich możliwości pracy i pozbawiło tych wiadomości gospodarczych, bez których nie mogliby na swych stanowiskach pracować pożytecznie dla całości życia gospodarczego. Omawiając specjalizację wydziałową na trzecim roku nauczania w liceach handlowych — zebrani zwrócili uwagę na celowość utworzenia poza innymi, również wydziałów spółdzielczych, gdyż licea spółdzielcze prowadzone przez związki spółdzielcze, wychowują pracowników o jednostronnym doktrynalnie nastawieniu nie zaspakajając zapotrzebowania handlu i drobnej produkcji na bezstronnych fachowców w zakresie organizowania hurtowni spółdzielczych.

Dalsza lista agentów dewizowych

W „Monitorze Polskim” z dnia 9 bm. opublikowano obwieszczenie Ministra Skarbu, ustalające dalszą listę agentów dewizowych, uprawnionych do handlu zagranicznymi środkami płatniczymi. Lista ta, obejmująca 19 pozycji jest następująca:

Bank Ludowy, Spółdzielczy Bank Ludowy z ogr. odp. w Postawach; Dom Bankowy Sz. Birman i J. Sztjbel w Katowicach; Kantor Wymiany P. Ferszt w Lipnie; Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Pleszewie; Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Szamotułach; Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Stogardzie oraz następujące Komunalne Kasy Oszczędności: m. Jutrosina, m. Odolanowa, m. Ostrowia Wlkp., m. Zdun, m. Grudziądz, m. Skoczowa, pow. Chodzieskiego, pow. Czarnkowskiego, pow. Kępiańskiego, pow. Lubawskiego, pow. Sępolińskiego i pow. Lipnowskiego.

Ulgi dla nowowznoszonych budowli

Min. Skarbu upoważniło dyrektorów izb skarbowych do darowania skutków zaniechania 60-dniowego terminu wnoszenia podań o przyznanie ulg w podatku od nieruchomości dla nowowznoszonych budowli oraz do uchylenia decyzji władz skarbowych, na mocy których opieszalszym płatnikom wymierzono podatek bez ulg. Spóźnione podania winny urzędy skarbowe przesyłać izbom skarbowym, a w wypadkach, gdy podania zaopatrzone są we wnioski przychylnie, winny urzędy skarbowe wstrzymywać egzekucje wymierzonego już podatku od nieruchomości.

70 tysięcy mieszkańców na jedną hurtownię handlową

Statystyka władz podatkowych stwierdza, że z końcem 1935 r. przedsiębiorstw, które wykupiły świadectwa przemysłowe I kategorii typu handlowego (obroty ponad 500 tys. zł. rocznie) — było 600. W powyższej liczbie mieści się ponad połowa zakładów, których nie można zaliczyć do handlu hurtowego we właściwym znaczeniu tego określenia. Właściwych przedsiębiorstw handlu hurtowego było 203. Nie jest to wyrazem koncentracji w handlu hurtowym, ale świadczy z całą pewnością o słabości tego handlu. Na 1 przedsiębiorstwo handlu hurtowego przypada w woj. zachodnich 70 tys. mieszkańców, w woj. centralnych — 130 tys., w woj. południowych — 420 tys., a w woj. wschodnich — prawie 1 mil. mieszkańców.

Przewozy do Węgier, Austrii i Jugosławii

Z dniem 1 stycznia br. weszła w życie nowa taryfa Polsko - Węgierskiego Związku Kolejowego na przewóz węgla kamiennego, brykietów węglowych i koks. Taryfa ta przysługuje na przetrzeźni przewozu od kopalni i koksowni polskich do stacyj kolei węgierskich w traucyście przez Czechosłowację i Niemcy. Jako walutę taryfową przyjęto złoty polski.

Poza tym w bezpośredniej taryfie polsko - węgierskiej obniżono dość wydatnie opłaty na przewóz różnych towarów. Zmiany te również weszły w życie z dniem 1 stycznia br. Z dniem 15 bm. wejść w życie ma specjalna taryfa dla przewozu 100 między stacjami polskimi, a Budapesztem.

Również wprowadzono zmiany w taryfie związkowej polsko - austriackiej na przewóz węgla kamiennego i koks z Polski do Austrii. Zmiany te powstały w związku z dewaluacją korony czechosłowackiej. Nowa taryfa weszła w życie z dniem 1 stycznia br., przy czym przyjęto relacje 100 koron = 19,20 szylin. austr.

W połowie stycznia br. rozpoczną się w Warszawie prace nad ułożeniem bezpośredniej taryfy towarowej polsko - jugosłowiańskiej. Jest to wykonanie uchwał konferencji, odbytej w listopadzie r. ub. z udziałem delegatów zainteresowanych rządów kolei zagranicznych. Zamierzone jest stopniowe wydawanie taryfy dla poszczególnych artykułów. W początkowej fazie uwzględnione zostaną przede wszystkim towary, stanowiące najintensywniejsze obroty handlowe między obu krajami.

Uchylenie obowiązku rejestracji kontraktów sprzedaży pszenicy

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zniósło obowiązek rejestracji kontraktów sprzedaży na pszenicę w Polskim Biurze Eksportu Zboża w Gdańsku. Rejestracja ta polegała na ustalaniu przez Biuro cen minimalnych.

W związku z tym eksporterzy muszą obecnie przedstawiać oryginalne kontrakty bezpośrednio w Związku Eksporterów Zboża w Poznaniu, który na tej podstawie wydawać będzie zaświadczenia na zwrot cła.

Z przemysłu naftowego

(idi) Oparta o kapitał włoski firma „Petrolita”, właścicielka szybów naftowych w Węglówce, nabyła ostatnio tereny naftowe w Klimakówce obok Iwonicza. Teren ten, który należał kiedyś do firmy „Ostoja” posiada obecnie 9 szybów o łącznej produkcji około 3 wagonów ropy miesięcznie, a prace około uruchomienia tych szybów zostały już podjęte.

Szyb Nr 155 w Libuszy f-y Gartenberg i Schreyer. Wiercenie tego otworu pogłębionego do 520 m zostało zastanowione z powodu negatywnego wyniku.

Siedziba kopalni „Jasło — Jaszczew” i „Jasło — Potok” przeniesione zostały do Jasła.

Hollywood traci hegemonię filmową

Ostatnie statystyki amerykańskie dowodzą, że w Hollywood koncentruje się obecnie tylko 2/3 ogólnej produkcji filmowej Stanów Zjednoczonych, co jest poważnym spadkiem w stosunku do roku 1930. Wówczas jedynie New York stanowił konkurencję dla „stolicy srebrnej magii”, dzisiaj wytwórnie znajdują się także w stanach Illinois, Ohio, Louisiana i Georgia. Tak więc Hollywood traci coraz bardziej hegemonię w świecie filmu.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Świąt - Bagatela - Uciecha
Ważny 12. I. Wyciąć i przedłożyć do wymiany:
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzechowej 7.



NASZE DZIECI.

Jas: — przysięgam ci, papo, że nie zapomnę nigdy o tym, żeś mnie wybił, zemszcze się później na twoich wnukach! (M wkurzy)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Demonstracyjne złożenie mandatu przez rewizjonistycznego radnego kahału w Bielsku

Bielsko. 11. 1. (R) Obecna kadencja Rady gminy wyzn. żyd. w Bielsku zbliża się powoli do końca. Taktyka grup stojących w opozycji do większości syjonistycznej miała na celu rozwiązanie Rady i wyznaczenie komisarycznego Zarządu. — Zamierzenie to spełzło jednak na niczym, a głosny swego czasu exodus 9 członków Rady, piastujących swe mandaty z ramienia Unii (stary, przedwojenny zlepek) nie zdołał ani na chwilę zahamować konstruktywnej pracy zarządu. Władze nadzorcze miały najwidoczniej pełne zaufanie do gospodarki kahalnej, skoro mimo zdekompromitowania rady nie przyspieszyły terminu wyborów, a fakt ten dostarczył zarazem syjonistycznej większości satysfakcji za jej pracę dla dobra całej ludności żydowskiej miasta Bielska i za jej zrozumienie dla obecnych potrzeb żydostwa polskiego.

Tak mimo przeszkód toczyły się prace Zarządu gminy normalnym torem, a przy końcu ub. roku uchwalila Rada po dłuższej dyskusji przedłożony jej preliminarz budżetowy na rok 1937. W sprawozdaniu z posiedzenia budżetowego zaznaczyliśmy wówczas, że przy uchwaleniu uwidocznił się w rozchodzie pozycji w kwocie 4500 zł na fundusze palest. postawił przedstawiciel rewizjonistów r. Langfelder wniosek o wstawienie do budżetu subwencji na Keren Tel Chaj w kwocie zł 600, który przytłaczającą większością głosów odrzucono. P. Langfeld nie przyjął wówczas do wiadomości wyjaśnienia p. prezesa Arzta, że na mocy powziętej swego czasu uchwały popiera gmina tylko te fundusze palestyńskie, które podlegają kompetencji Agencji żydowskiej, lecz wyciągnął swoistą konsekwencję.

Oto jak się dowiadujemy złożył na ręce Zarządu mandat członka Rady gminy wyzn.

Zarząd komisaryczny objął urzędowanie w gminie żyd. w Warszawie

W ubiegłą niedzielę nastąpiło oddanie urzędowania rozwiązanej przez władzę nadzorczą Zarządu gminy żydowskiej w Warszawie mianowanemu przewodniczącemu gminy p. Maurycemu Mayzlowi. W akcie tym wzięli udział p. Mayzel z wszystkimi członkami mianowanej Rady przyboicznej, oraz prezes dotychczasowego Zarządu p. Mazur. Pozostali członkowie zarządu nie byli obecni.

Przekazując urzędowanie prez. Mazur wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, iż oddając zaszczytne stanowisko prezesa największej gminy żydowskiej w Europie, poczuwa się do obowiązku zaapelować do p. Mayzla, by przestrzegał autorytetu gminy i jej wiekowej chlubnej tradycji.

B. prezes Mazur podpisał w imieniu rozwiązanej gminy zarządu gminy żydowskiej w Warszawie rekurs przeciwko rozwiązaniu władz gminy i mianowaniu przewodniczącego gminy i rady przyboicznej. Rekurs wysłany został do min. wyzn. relig. i ośw. publ.

Nagroda Pen-Klubu za tłumaczenie

Zarząd Pen-Klubu polskiego ukonstytuowany w dniu 10 bm., jako jury nagrody za działalność przekładową dla tłumacza polskiego, przyznał tegoroczną nagrodę p. Edwardowi Boyemu za tłumaczenia z literatury włoskiej i hiszpańskiej ze szczególnym uwzględnieniem „Don Kichota“ Cervantesa.

Jury rozważało jednocześnie kandydatury Marii Godlewskiej, Czesława Jastrzębca Kozłowskiego, Gabriela Karskiego, Stanisławy Kuszczelewskiej i Wacława Rogowicza.

Do Berezy

W związku z wypadkami na terenie powiatu wysoko-mazowieckiego w dalszym ciągu osadzeni zostali w Berezie Kartuskiej: Jan Pogorzelski, Józef Pogorzelski, Aleksander Kierski, Kazimierz Szerszeń.

Chłopi i robotnicy nie dopuszczają do wybryków antysemickich

„Dziennik Popularny“ donosi:

Onegdaj w Sterdyniu pow. sokołowskiego w czasie trwania jarmarku, specjalnie przybyli agitatorzy zorganizowali propagandę bojkotu sklepów żydowskich.

Na ulicach rozklejono plakaty i przed sklepami ustawiono pikiety. W południe chłopcy i robotnicy zażądali zaprzestania hecy. Gdy mimo ostrzeżeń

nia bojówkarze nie zaprzestali swej z góry opłaconej pracy, zostali zmuszeni do zaniechania akcji.

W związku z zajęciem aresztowano kilku chłopów, których po kilku godzinach zwolniono.

Nowe samoloty polskich linii pasażerskich

Naskutek utraty dwóch samolotów komunikacyjnych w ostatnich katastrofach, pod Atenami i na linii Lwów—Warszawa, aktualną stała się sprawa skompletowania taboru Polskich Linii Lotniczych.

Na powyższy cel przewidziane będą specjalne fundusze w nowych preliminarzach budżetowych. Suma potrzebna na zakup dwóch nowych samolotów wyniesie około 700 tys. zł.

Konfiskata „magicznych dzieł“

Na skutek zatwierdzenia przez Sąd okręgowy w Warszawie konfiskaty dzieł „magicznych“ i pornograficznych, wydawanych przez Szyllera Szkolnika i sprzedawanych, jako literatura naukowa, z nakazu komisariatu rządu, władze policyjne przeprowadziły jeszcze raz w lokalu „maga“ w Warszawie przy ul. Żulińskiego 9, rewizję.

W wyniku tej rewizji została zabrana z mieszkania Szyllera Szkolnika cała jego biblioteka.

Usuwanie biblioteki było tak skrupulatne, że nie pozostawiono ani jednej książki, wydanej przez przedsiębiorstwo „Swit“.

Zabawny konflikt lekarza z kowalem

Przemyśl. 11. 1. (Seg.) Sąd okręgowy jako odwoławczy rozpatrywał onegdaj niezwykle ciekawą sprawę pewnego kowala z miejscowości pod Krakowem, niejakiego Strutyńskiego, oskarżonego o wymuszenie w stosunku do lekarza w Niżankowicach obok Przemyśla Dra Jójki. Tło tej sprawy obfituje w zabawne i niecodzienne perypetie. Oto oskarżony kowal ożenił się przed dwoma laty z pewną wdową, matką dorosłej córki. Oskarżony jako ojczym wykazywał niezwykłą troskę o prowadzenie się swej pasierbicy, a ponieważ opinia jej pozostawiała wiele do życzenia, dochodziło na tym tle do ciągłych awantur między małżonkami. Wreszcie żona kowala wraz z córką opuściły troskliwego męża i ojca, który bezustannie podejrzewał swą pasierbicę o utrzymywanie stosunków z chłopcami. Obie kobiety zamieszkały w Niżankowicach. Gdy pieniądze się wyczerpały wpadła pani kowalowa na oryginalny pomysł. Mianowicie udała się z córką do lekarza w Niżankowicach, by tenże wystawił jej świadectwo zgonu. Lekarz dr Jójko nie mógł uczynić zadość temu żądaniu, niemniej jednak znalazł sposób następujący:

Wystawił świadectwo, że badana pasierbica jest zdrowa, a uwagę, że nie jest ona dziewicą, umieścił po łacinie słowami: „hymen non est“. Kowalowa przesała to świadectwo mężowi, a ten nie posiadając się z radości i pełen wdzięczności dla swej rzekomo niewinnie posadzonej pasierbicy, sprowadził obie kobiety z powrotem do siebie i by naprawić krzywdę jaką w jego pojęciu wyrządził swej pasierbicy urządził jej gospodarstwo i przeniósł na nią część swego majątku.

Przypadek chciał, że kowal w krótkim czasie

zachorował i z ciekawości, zapytał swego lekarza co ma oznaczać ów łaciński dopisek na świadectwie dra Jójki, przesłanym mu przez żonę. Wówczas wyszła dopiero na jaw cała sprawa. Strutyński skłócił się pokrzywdzonym udał się do Niżankowic do dra Jójki, żądając od niego odszkodowania za wprowadzenie go w błąd. Wobec natarczywości kowala skierował dr Jójko przeciwko niemu doniesienie o występek wymuszenia i sąd grodzki w Niżankowicach skazał kowala na 4 miesiące aresztu.

Na skutek apelacji kowala znalazła się sprawa przed sądem okręgowym w Przemyślu, który na wniosek prokuratora sprawę umorzył wobec braku znamion przestępstwa. Sprawa znajdzie swój epilog przed sądem cywilnym.

Skazanie lekarza

Sąd okręgowy w Ostrołęce rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę dra Jana Certowicza, oskarżonego o wystawienie świadectwa, na mocy którego rodzina usiłowała w podstępny sposób umieścić pewnego ziemianina w szpitalu dla umysłowo chorych, ubezwłasnowolnić go i pozbawić majątku. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał dra Certowicza na 3 miesiące aresztu, oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 500 zł.

Po nawalnicy nad Bałtykiem

Morze po minionej burzy wyrzuca w większej ilości drzewa, krzaki i krzewy z podmytych ław nadbrzeżnych i wydm. Również na plaży widać się wiele trawy morskiej, szczątków porzucanych łodzi, sprzętu rybackiego itp. Miejscami plaża zasypana jest kamieniami, które morze naniosło z innych odcinków brzegu. Morze już po wróciło do normalnego stanu. Porty rybackie w Jastarni i w Wielkiej Wsi są zamulone.

Ujścia rzek i kanałów odwadniających, a uchodzących do Bałtyku zostały całkowicie zamulone przez wzbudzony żywioł. Niektóre kanały wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne łąki. Robotnicy zdołali już przekopać ujście rzeki Piasnicy i Czarniawy, obecnie wrę prace nad przekopaniem ujść Ostrowianki i Kanałów.

Nastąpiła nieznamna obniżka temperatury na półwyspie helskim i po 4 tygodniach ciepłej pogody, termometr wykazuje obecnie minus 1 st. Ciepłota morza natomiast utrzymuje się na wysokości plus 3 st. w Zatoce Puckiej plus 2 st. Rybacy korzystają z lekkiego mrozu i kontynuują intensywne połowy szprotów i lososi.

Pierwsze ofiary ślizgawki

W Warszawie na stawie na Sękierkach zalał się lód pod ślizgającym się uczniem szkoły powszechnej, 10 letnim Pawłem Waśniewskim. — Chłopiec wpadł do wody głębokiej w tym miejscu na kilka metrów.

Z pomocą tonącemu pospieszył ślizgający się w pobliżu jego brat 12-letni Józef. Kiedy tonący pochwytył rzucony mu przez brata szalik lód załamał się na znacznej przestrzeni i obaj bracia znaleźli się pod powierzchnią lodu.

Po dłuższych poszukiwaniach z wody wydobyto zwłoki obu chłopców.

25 osób pokąsanych przez wściekłe psy

W pow. gorlickim wybuchła wśród psów wścieklizna. Pokąsanych zostało 25 osób. Jeden ze wściekłych psów, duży wilczur przybiegł do Gorlic i napadł na ulicy na pracownika PKP, Jana Piotrowskiego. Dotkliwie pokąsany w rękę i nogę, Piotrowski stoczył ze wściekłym psem walkę i tarzając się z nim na jezdni ulicy, ostatnim wysiłkiem zdołał psa zadusić rękami. Władze wydały odpowiednie zarządzenia celem zwalczania groźnej plagi.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków, 11. 1. Pszenica dworska czerw. stand. 26.50—26.75 biała stand. 26.25—26.50 75.5 kg. 27—27.25 targowa nowa 25.75—26 Zyto dworskie nowe 21.25—21.50 targowe nowe 20.75—21 Owies dworski stand. lekko zadeszcz. 18—18.50 targowy nowy lekko zadeszcz. 17.25—17.50 Jęczmień dworski nowy 21.25—23.25 targowy nowy 20.50—21. Mąka pszena gat. I wyciąg. 20 proc. 44.50—45.50 IA 45 proc. 42.50—43.50 IB 55 proc. 41.50—42 IC 60 proc. 39.50—40 IIA 55 proc. 37.50—38 IID 65 proc. 36.50—37 IIE 60 proc. 38—34 IIG 65 proc. 31—32 IIIA 70 proc. 26.50—27.50 razowa 95 proc. 32.50—33. Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat 50 proc. 83 65 proc. 82 razowa 95 proc. 24.50—25 poślednia ponad 65 proc. 19—20. Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. 50 proc. 84.50 65 proc. 83.50 II gat. 65 proc. 27—27.50. Otręby żytnie stand. 14—14.25 pszenne stand. średnie 14—14.25. Tendencja nadal mocna, podaż mała, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 1. Akcje: Bank Polski 107.50. Tendencja słabsza. Papiery procentowe 3 proc. prem. poź. inwest. II em. 64.75 konwersyjna 52.25—50.50 dolarowa 63.50 dolarowa (dolarówka) 46.25 stabilizacyjna 448. Tendencja niejednolita. Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany. Dewizy: Belgia 89.20 Gdańsk 100.—, Holandia 289.30 Kopenhaga 115.80 Londyn 26.94 Nowy Jork 5.28 3/8 No-

wy Jork tel. 5.28 3/8 Oslo 130.30 Paryż 24.68 Praga 18.51 Sztokholm 133.80 Szwajcaria 121.40 Włochy 27.88 Berlin 212.36. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 11. 1. Kursy orientacyjne: Dillonowska 64.25 Warszawska 55 konsolidacyjna 49.50—50.75 Stabilizacyjna 448 Śląska 55.50. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 11. 1. Ceny tranzakcyjne żyto 30 tonn 23. Ceny orientacyjne: żyto 22—23.25 pszenica 27—27.25 owies 17.25—17.75. Wszystkie gat. maki żytnie o 50 gr. wyżej mąka pszena gat. I wyciąg. 20 proc. 44—45 IA 45 proc. 43—43.50 IB 55 proc. 41.50—42 IC 60 proc. 39—39.50 IIB. 65 proc. 38.25—38.75 IID 65 proc. 35.25—36.25 IIF 65 proc. 31.25—32.25 IIIA 70 proc. 24.75—25.75 IIIB 75 proc. 21.75—22.75 otręby żytnie 15.25—15.75 pszenne grube 15.25—15.75 średnie 15 jęczmień 15—16.25. Reszta bez zmiany, ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 11. 1. Dewizy: Paryż 20.83 3/4 Londyn 21.88 3/4 Nowy Jork 4.35 3/4 Bruksela 73.40 Mediolan 22.92 3/4 Amsterdam 238.45 Berlin 175.— Sztokholm 110.25 Oslo 107.45 Kopenhaga 95.45 Praga 15.25. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 11. 1. Notowania w £. za tonne: Cynk 20 15/16 termin 20 15/16 Cyna 230 3/4—3/4 termin 231 3/4—3/4 Banka 238 3/4 Straits 234 3/4 Ołów 28 3/16 termin 28 Miedź 58 1/8—1/8 termin 58 1/8—1/8 Elektrolyt 57 1/8—1/8 71 1/8—1/8

— STARANIEM ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI, Oddział w Krakowie, Rynek gł. 12, II. p. wygłosi prof. dr Tadeusz Zaderecki odczyt pt. „Gdyby ludzie znali Talmud” w środę dn. 13 stycznia 1937 w sali Saskiej, św. Jana 4 o godz. 20-tej. Bilety wstępu w cenie zł. 3.—, 2.50 i 2.— już do nabycia w Sekretariacie Związku, Rynek gł. 12, II. p. Ponadto zgłoszenia telefoniczne na Nr 182-34. 35k

KRONIKA

STYCZEN	Wschód słońca	7 g 19 m
	Zachód słońca	15 g 46 m
12		
W T O R E K	Tebet 29 5697	

Dwanaście tysięcy złotych dała zbiórka na Pomoc Zimową

Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie zawiadamia, że zbiórka pieniężna zorganizowana w dniach 11 i 15 listopada oraz 6 grudnia 1936 r. przyniosła 12.224 zł. 51 gr. dochodu.

Równocześnie Komitet Obywatelski poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim Stowarzyszeniom, Związkom Urzędniczym i Społecznym oraz poszczególnym osobom, które wzięły udział w organizowaniu i przeprowadzeniu zbiórki i bezinteresowną pracą swą przyczyniły się ulżeniu doli bezrobotnym.

Jak adresować przesyłki do Chorzowa

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych, aby przy wysyłaniu towarów względnie przy zamawianiu towarów u dostawców przestrzegali ściśle podawania w dokumentach przewozowych nazwy „Chorzów Miasto”.

Niedokładne wyszczególnienie nazwy tej stacji np. „Chorzów” lub „Chodrzów I” itp. powoduje wysyłanie przesyłki do niewłaściwej stacji tj. do Chorzowa, co w konsekwencji naraża na opóźnienie dostawy i powstanie dodatkowych kosztów.

Pociąg popularny do Rabki

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje w niedzielę 17 bm. wycieczkę narciarską pociągiem popularnym z Krakowa do Rabki-Zdroju na Mistrzostwa Narciarskie Okręgu Krakowskiego P. Z. N.

Odjazd z Krakowa 17 bm. godz. 6.25. Przyjazd do Rabki-Zdroju godz. 9.45. Odjazd z Rabki-Zdroju godz. 18.40. Przyjazd do Krakowa godz. 21.56.

W programie: 1) Wycieczka narciarska na Maciejową pod kierownictwem przewodnika, zbiórka po przyjeździe pociągu na stacji. 2) O godz. 11.30 skoki narciarskie (Skocznia Na Grzebieniu). 3) O godz. 17-tej dancie w restauracji „Pod Gwiazdą”.

Ważne dla właścicieli nieruchomości

Celem ułatwienia właścicielom nieruchomości położonych w mieście Krakowie składania wykazów nieruchomości za r. 1936 Izba Skarbowa wyznaczyła dodatkowe terminy, a w szczególności dla dzielnic: I, IV, X, XIX, XX i XXI na dzień 16 stycznia, dzielnic: II, III, V, VII, VIII, IX, XI, XII, XIII i XVII na dzień 18 I., dzielnic: VI, XIV, XV, XVI, XVIII i XXII na dzień 19 stycznia.

Wykazy należy składać we właściwych Urzędach Skarbowych.

Zwyżka ceny chleba w Krakowie

W dniu wczorajszym zanotowano w Krakowie zwyżkę ceny chleba. Chleb podrożał 2—3 gr. na kilogramie. Piekarze tłumaczą to zwyżką ceny maki.

Groźny pożar w Dobczycach

Wczoraj o godz. 2-giej nad ranem wybuchł w Dobczycach nagle straszny pożar, który objął natychmiast budynek, w którym mieściły się dwa sklepy i mieszkania. Mieszkańcy pograżeni byli

Czy posiadasz już legitymację partyjną?

w głębokim śnie, a zbudzeni poczuli chaotycznie uciekać wraz z dziećmi.

Momentalnie ogień objął cały budynek, m. in. sklep żelazny, w którym mieściły się materiały palne, jak oliwa itd. a który spalił się do fundamentów. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyny na razie nie ustalono, ale jest przypuszczenie, że ktoś ogień podłożył. 2 rodziny pozostały bez środków do życia.

Zakaz należenia do Stronnictwa Chłopskiego

Na murach Krakowa ukazało się w dniu wczorajszym obwieszczenie wojewody krakowskiego donoszącego o zakazie należenia do Stronnictwa Chłopskiego (grupa Dobrocha). Stronnictwo to jako komunizujące zostało rozwiązane.

Przyrzekli posady dozorców domowych

Wczoraj rozpoczął się w Sądzie krakowskim proces Wiesława Janiszewskiego, Władysława Grzeszczyńskiego, b. adwokata, Józefa Polusa i Władysława Flaka.

W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się w ten sposób, że Janiszewski i Grzeszczyński w porozumieniu z dalszymi dwoma oskarżonymi wyłudziła od kilkudziesięciu osób około 14.000 zł. przyrzekając tym ludziom posady dozorców domowych.

Rozprawa została rozpisana na kilka dni.

Czy pozwolili utonąć 6-letniemu chłopcu?

W Świątnikach Górnych pod Krakowem zdarzył się w lipcu br. tragiczny wypadek. Sześcioletni Stanisław Kotarba, kąpiąc się w stawie znalazł się w głębszym miejscu i począł tonąć.

Dochodzenia wykazały, że znajdujący się na brzegu Stanisław Kozioł i Stanisław Młynarski, jakkolwiek umieli pływać, nie pośpieszyli chłopcu z pomocą, tak iż ten utonął.

Wczoraj obaj odpowiedzieli przed sądem krakowskim, który nie dopatrywał się jednak winy w ich postępowaniu i wydał wyrok uniewinniający.

Dzisiaj we wtorek od godziny 7-ej do 9-ej wieczor w każdy wtorek „DANCING EZRY CHALUCOWEJ W CYGANERJI”

Nagrody! Znakomity Jazz-Band! Program artystyczny!

WŚCIEKLIZNA U PSA ZŁOWIONEGO W DZ. XVI-TEJ ŁOBZÓW.

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa w Dz. XVI-tej Łobzów, Zarząd Miejski wydał następujące zarządzenie: 1) Dzielnicę XVI-tą Łobzów, jako zagrożoną wścieklizną zamyka się na okres trzech miesięcy dla swobodnego wypuszczenia psów. 2) Wszystkie psy winny być dniami i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smyczy, zaopatrzone być muszą w bezpieczne, gęste kagańce i marki ewidencyjne. 3) Wyprowadzenie lub wywożenie psów z obszaru zagrożonego do innej miejscowości dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Zarządu Miejskiego.

— RAUT NA POMOC ZIMOWĄ, URZĄDZANY PRZEZ RODZINĘ URZĘDNICZĄ. Zarząd Rodziny Urzędniczej prosi osoby pragnące wziąć udział w rautie urządzonym w salonach wojewódzkich a które dotychczas nie otrzymały zaproszeń z powodu mylnych adresów, zechciały zgłosić się w sprawie zaproszeń w Urzędzie wojewódzkim, w sekretariacie wojewody dnia 12 bm. od godz. 17 do 18-tej.

JULIANA I LIPPE W KRAKOWIE NA SZOPCE SATYRYCZNEJ U HAWELKI zdobyli huraganowe brawa. Znakomita ta szopka Ireny Szczepańskiej, Zbigniewa Grotowskiego i Karola Møllera powiększona o trzecią część rozgrywająca się w „Patrlili” w Kryniccy. Aktualna ostatniej chwili. Początek codziennie o godz. 8.00 wiecz. Cena wstępu wraz z konsumcją, garderobą, programem i danciem 3 złote. 185k

WIELKA WYGRANA na loterii życia przypada w udziale kobiecie pięknej. Odrobina ronge'u LASEGUE wystarczy, żeby twarz rozkwitła rumieńcem młodości, jedno podzignięcie pomadką LASEGUE nada ustom pociągny urok, musnięcie pudrem Lasegue uczyni cerę brzoekwiniowo świeżą i delikatną, a parę kropel wody toaletowej Lasegue Nr. 8 dopełni całości, zapewniając wytwornej Pani niezawodne powodzenie.

Bl. p. Klara z Reislew Łomińska wdowa po lekarzu

zmarła nagle dnia 8 stycznia 1937 w 54 roku życia.

Pogrzeb odbył się dnia 10-go b. m. na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej.

Naszemu Koledze HENRYKOWI KIRSCHOWI, wyraży współczucia z powodu śmierci bl. Ojca Jego składa Z. R. K. S. „SIŁA” — KRAKÓW.

SEKCJA NARCIARSKA ŻYD. TOW. GIMNAST. zawiadamia, że zgłoszenia na obóz narciarski, który odbędzie się od 18—24 bm. w Zakopanem przyjmowane będą do dnia 14. 1. Na obozie kursa bezpłatnej nauki jazdy na nartach, zaś dla wprawniejszych wycieczki wysokogórskie — pod kierownictwem fachowych instruktorów. Informacje i zgłoszenia w sekretariacie (Skawinska Boczna 13) 8—9 wieczorem.

SEKCJA NARCIARSKA ZKS. MAKKABI — KRAKÓW urządza w Zakopanem od 23 stycznia br. obóz narciarski dla wszystkich kategorii narciarzy. Kursy prowadzą dyplomowani instruktorzy PZN. Pomieszczenie obozu w komfortowej willi z ciepłą i zimną wodą w pokoju — centralne ogrzewanie — łazienka do dyspozycji uczestników. Na zakończenie obozu bieg o odznakę sprawności PZN. Zgłoszenia i informacje w lokalu klubowym najpóźniej na 5 dni przed rozpoczęciem obozu ze względu na niemożność uzyskania w terminie późniejszym znaków kolejowych w Krakowie Jagiellońska 10, II p. Uczestnicy z całej Polski korzystają ze zniżki kol. 82 i 1/2 proc.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś niezwykle zabawna komedia węgierskiego autora St. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina”, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego w premierowej obsadzie. „Nieusprawiedliwiona godzina” powtórzona będzie jutro oraz w czwartek. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z dramatu Juliusza Kędziory pt. „Burza”, który będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

— Z TEATRU „BAGATELA”. Dziś ukaże się w „Bagateli” po raz ostatni doskonała rewja pt. „Kraków w nocy” w której wszyscy wykonawcy z Honorarką, Jankowskim, Wesołą Lwowską, Czwórką, baletem Cichorackich, K. Chrzanowskim na czele, świetnie rozbawiają publiczność.

— TOLA KORJAN, słynna międzynarodowa diseuse, o której występach prasa zagraniczna wyraża się w słowach najwyższego uznania, wystąpi z jedynym wieczorem humoru i piosenki w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— FRITZ KREISLER, najslawniejszy mistrz gry skrzypcowej doby współczesnej, a zarazem ceniony kompozytor wystąpi tylko jeden raz, a to w środę 20 bm. w Starym Teatrze. Koncert tego fenomenalnego skrzypka-wirtuoza wywołał w naszym mieście zromumiałe zainteresowanie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Skowronek” (w gł. roli Marta Egertt - Kiepurowa (produkt węgierska).
 APOLLO: „Matura” (Simone Simon)
 ATLANTIC: „Pod dwiema flagami” (Claudette Colbert, Ronald Colman) i „Wiedź miasto motek marzeń” (Slesak, Magda Schneider).
 BAGATELA: „Mała mateczka” (Franciszka Gas) oraz rewia pt. „Kraków w nocy”.
 DOM ŻOŁNIERZA: „Cały Paryż śpięwa”.
 PROMIEN: „Lokoduch” (Fred Astaire i Ginger Rogers) (film ameryk.)
 STELLA: „Niewidzialny promień” i „To wszystko żart”.
 ŚWIT: „Dla ciebie Mario” (film niemiecki)
 SZTUKA: „Oskarżona” (Dolores del Rio, Douglas Fairbanks).
 UCIECHA: „Szarża Lekkiej Brygady” (Errol Flynn i G. Livia de Havilland) (film amerykański).
 WANDA: „Awantura amerykańska” (Zofia Nakontowa, Eugeniusz Bodo).

Nowe przemówienie min. Becka

Mowca porusza problem emigracji i kolonii

Warszawa, 11. 1. (Sin.) Komisja budżetowa Sejmu wznosiła prace nad preliminarzem budżetowym państwa na 1937/38 r., przystępując na dzisiejszym posiedzeniu do obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Na wstępie zabrał głos p. minister spraw zagranicznych J. Beck.

Mówiąc o przeprowadzonych oszczędnościach, p. minister wskazał, że jedyną bardziej charakterystyczną redukcją jest może skreślenie 200 tys. zł w par. 11-tym dz. 5 (fundusz propagandowy). Sumę wydatków na ten cel zredukowaliśmy z jednej strony dlatego, że po prostu nie mogłem znaleźć innej pozycji, ażeby osiągnąć ustaloną przez radę ministrów kwotę globalną, a z drugiej strony dlatego, że w całej metodzie pracy ministerstwa trzymam się zasady, że dla osiągnięcia trwałych wyników pracy, powtarzano często formułę, że się robi politykę za pomocą propagandy, a należy zastąpić formułę, że propagandę robi się za pomocą polityki.

Ogólna redukcja wydatków, objętych budżetem bieżącego okresu wynosi wraz z sumą 200 tys. z funduszu propagandowego kwotę 1.177 tys.

Akcja oszczędnościowa obejmowała równolegle wydatki osobowe i wydatki rzeczowo administracyjne. Oszczędności na wydatkach osobowych osiągnięto przez zmniejszenie uposażeń i redukcję personelu, co z uwagi na jednoczesny wzrost działalności Ministerstwa udało się osiągnąć jedynie przez usprawnienie metod pracy i podniesienie kwalifikacji personelu.

Obecnie M. S. Z. posiada zagranicą 28 nieruchomości, co pozwoliło na zmniejszenie kredytu na kosztowny na ogół wynajem lokali.

Przewidziana w dziale 4-tym „instytucje międzynarodowe, komisje i rokowania“ zniżka 405 tys. zło uzyskana będzie wskutek zmniejszenia naszego udziału w Lidze Narodów w związku z dewaluacją franka szwajcarskiego oraz udziału w mieszanej komisji górnośląskiej, której działalność stosownie do art. 606 konwencji genewskiej kończy się z dn. 15 lipca 1937 r.

W dalszym ciągu minister zwraca uwagę na te działy pracy, które Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi poza polityką zagraniczną w ścisłym tego słowa znaczeniu, t. j. sprawy emigracji i techniczną stronę międzynarodowych problemów ekonomicznych; wywodząc m. in.: Zamykanie się granic celnych i imigracyjnych zmusza do codziennego uporczywego wysiłku, aby stosunków bilateralnych między poszczególnymi państwami nie doprowadzić do skrajnej anemii. Obok tego w zespołach międzynarodowych raz po raz budzi się tendencja do przeciwstawiania się tej negatywnej fali oddalającej jednych od drugich i przekonanie, że desinteressement wobec trudności rzeczowych innego państwa nie jest polityką dalekowzroczą, mimo, że się samemu jako tako swoje sprawy załatwia.

W ciągu roku 1936 ilość dokonanych prac traktatowych przedstawia się jak następuje. Podpisano umów gospodarczych 22, komunikacyjnych 5, różnych innych 12, razem 39, z których 7 również ratyfikowano. Niezależnie od tego w roku 1936 ratyfikowano 27 uktadów, podpisanych w latach poprzednich.

Jeśli chodzi o prace zespołowe, mowca przypomina przede wszystkim działalność naszej delegacji na ostatnim Zgromadzeniu Ligi Narodów. Stanęliśmy tam wobec inicjatywy podjętej przez szereg państw, ażeby przedyskutować wspólnie trudności ekonomiczne dzisiejszego dnia. Uważałem w tym momencie za nasz obowiązek przedstawić państwom w tym zespole reprezentowanym najistotniejsze problemy nasz kraj obchodzące. Problemów tych, i to dość różnorodnych, jest oczywiście wiele, ale dadzą się one ująć w dwa zasadnicze działy. Jeden — to emigracja, a drugi — to nabywanie surowców, które zmuszeni jesteśmy importować. Zagadnień tych wyłącznie w ramach państwa polskiego załatwić nie możemy i łączą one nas nie tylko z kontynentem europejskim, ale w znacznej mierze z szeregiem krajów odległych z całego globu.

Liczę się z trudnościami tych problemów i daleki jestem od dawania wyobraźni miejsca przed realnym rachunkiem zarówno naszych możliwości, jak i praktycznych interesów innych państw. Nie mniej jednak bardzo poważne studia, przeprowadzone w naszym resorcie wspólnie z innymi, jeśli chodzi o warunki i potrzeby naszego kraju, jak też i przegląd międzynarodowej sytuacji ekonomicznej i społecznej, skłoniły mnie do poruszenia w imieniu naszego rządu tych problemów. Potrzeby nasze, jak i potrzeby wszystkich krajów w tej dziedzinie, są jasne — środki dla ich zaspokojenia są natomiast bardzo trudne i skomplikowane. Dawne systemy załatwiania tzw. spraw kolonialnych, czyli stosunków między krajami odległymi o skrajnie różnej strukturze, z pewnością już dziś nie wystarczają. Niewątpliwie trzeba będzie szukać jakichś dróg wyjścia nowych, a to, jak każda rzecz nowa, łatwo nie przyjdzie. Tym bardziej jednak uważałem za niezbędne, ażeby w przyszłych rozważaniach nie zabrakło znajomości potrzeby naszego państwa na forum międzynarodowym. Śledzimy pilnie rozwój tych spraw. Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł w związku z realizacją tych spraw przedstawić projekt preliminarza budżetowego Min. Spraw Zagr. nie zmniejszony, tak jak go przedstawiam, ale rozszerzony dla zapewnienia naszego praktycznego udziału w odbudowie znaczniejszego współzycia w dziedzinie zapewnienia pracy dla wszystkich i normalniejszej wymiany produktów tej pracy.

Momenty żydowskie w dyskusji

W dyskusji zabrał głos poseł Budzyński, który krytykował m. in. politykę syndykatów emigracyjnych, twierdząc, że syndykaty emigracyjne mają przeważnie urzędników Żydów, stąd nie jest dziwnym, że wszystko jest robione w tej myśli, aby handel ezedeł i aby zarobić. I tak np. nie dbają o to syndykaty, aby skupienia emigracyjne były narodowe, ale miesza się Ukraińców z Polakami.

Po przemówieniach posłów Sikorskiego i Hołyńskiego, zabrał głos poseł Minberg, który oświadczył co następuje:

W jednym z argumentów, jakich użył minister Beck, stawiając na porządku dziennym sprawy kolonialne dla Polski, była konieczność uzyskania bezpośredniego dostępu do surowców przez Polskę. Argument ten jest słuszny ponad wszelką oczywistość i podzielam go bez zastrzeżeń. Natomiast drugi motyw wysunięty jako argument, budzi u mnie pewne wątpliwo-

ści. Argumentowanie koniecznością emigracji żydowskiej w Europie Wschodniej wygląda tak, jakby Polska chciała kolonie nie dla siebie, lecz dla Żydów z Polski. Prosiłbym p. ministra o laskawe wyjaśnienie tej sprawy, gdyż me przypuszczam, aby leżało w jego intencjach użyć część ludności żydowskiej na eksport hurtem lub detalicznie (głos: raczej hurtem). Pragnę przy tym zaznaczyć, że zarówno syjonizm jak i masa żydowska dąży do stworzenia siedziby narodowej w Palestynie i tylko w Palestynie, zaś wszystkie inne pomysły kolonizacyjne dla Żydów mają tylko charakter indywidualny.

Następnie mowca polemizuje z przemówieniem posła Budzyńskiego i prosi ministra o wyjaśnienie, czy istotnie nieliczne jednostki żydowskie pracujące na tych czy innych placówkach zagranicznych, przedstawiają tak poważne niebezpieczeństwo, jak to wynikałoby z przemówienia posła Budzyńskiego. Nawiązując dalej do przemówienia posła Walewskiego, poseł Minberg stawia pytanie, czy jeżeli komunikacja międzynarodowa dla Polski jest dobra, to czy to wszystko co się w ostatnich czasach w Polsce dzieje, sprzyja naszej polityce zagranicznej i pracy dla podniesienia znaczenia Polski. W warunkach bowiem wewnętrznych powodzenie polskiej polityki zagranicznej wykorzystane jest przez pewne elementy przeciw ludności żydowskiej. Może to jest szczęściem dla Polski, że w dzisiejszym momencie posiada ona kwestię żydowską i dużo Żydów (wesołość), dzięki temu bowiem pewne elementy mogą się wyżyć, działając przeciw Żydom i dzięki temu może powstać taka sytuacja, jakiej świadkami jesteśmy w chwili obecnej.

W dyskusji zabrał głos poseł Sioda, który oświadczył: Protestuję przeciwko sposobowi atakowania na terenie Sejmu pewnych obozów, które prowadzą zdecydowaną walkę przeciwko przerostowi żydostwa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, w szczególności przeciwko obozowi narodowemu. W obozie tym czynnymi są ludzie, którzy Polakami są nie od dziś. Walkę swą prowadzili dawniej w warunkach znacznie trudniejszych, zwłaszcza na terenie ziem zachodnich, które dzięki temu pozostały czysto polskie. Pan Minberg powiedział, że powinniśmy być szczęśliwi, że mamy tylu Żydów, gdyż dzięki temu panuje u nas spokój. Mam wrażenie, że kolega Minberg się myli. W Italii i Niemczech panuje spokój, natomiast w Hiszpanii i Francji dochodzi do walk bratobójczych, oczywiście z winy Żydów.

Poseł Minberg przerywa: Przepraszam, nie przez Żydów.

Poseł Sioda: Ze słów kolegi Minberga wynikałoby, że powinniśmy być szczęśliwi, iż we Francji na czele rządu stoi Żyd Blum i że dlatego dostaliśmy pożyczkę. Mam wrażenie, że i tu myli się pan kolega.

W końcu p. Sioda prosi ministra o poinformowanie o składzie narodowościowym placówek polskich zagranicą.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź. 11. 1. (G) Dnia 21 stycznia odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którym rozpatrywany będzie budżet miasta. Endecy zgłosili protest przeciw wyborowi trzech wiceprezydentów na jedną listę, twierdząc, że każdy z tych wiceprezydentów powinien być pojedynczo wybrany.

Łódź. 11. 1. (G) W szpitalu Poznańskich w Łodzi personel zastosował głodówkę, nie przyjmując obiadów. Także chorzy solidaryzując się z pracownikami odmówili przyjęcia obiadu. Do akcji strajkowej mają się przyłączyć pracownicy szpitala Ubezpieczalni społecznej, szpitala w Radogoszczy, kliniki położniczej itp.

Łódź. 11. 1. (G) Z początkiem lutego br. ma wybuchnąć strajk kotoniarzy, jeżeli nie będzie podpisana umowa zbiorowa.

Paskudna sprawa sądowa

Łódź. 11. 1. (G) W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Łodzi rozpoczął się sensacyjny proces firmy Alard Roussau et Comp. przeciw Mieczysławowi Musiałowiczowi, zatrudnionemu w tej firmie. Firma ta, której właścicielami są Francuzi, a która stanowi wielki koncern przemysłu włókienniczo-lnianego, miała w roku 1935 do odebrania milionowe kwoty od swoich dłużników. — Nie mogąc sobie dać rady z wywindykowaniem tych długów, zaangażowała Mieczysława Musiałowicza, który za 10-procentową prowizję plus kosztu miał wywindykować długi. Podczas badania

ksiąg przez dyrekcję firmy stwierdzono, że Musiałowicz pobrał tytułem prowizji 108 tys. zł i nie wylczył się z kwoty 69.000 zł. Na żądanie dyrekcji, aby Musiałowicz zwrócił te pieniądze, ten się nie zgodził, wobec czego dyrekcja skierowała sprawę do sądu.

Na dzisiejszej rozprawie Musiałowicz oświadczył, że załatwił przeszło 26 spraw i z tego tytułu należy mu się 220000 zł. Należy zaznaczyć, że Musiałowicz miał do dyspozycji we firmie specjalny gabinet i dwóch urzędników. System inkasowania długów przez Musiałowicza polegał na tym, że do wiaływał się on o brudnych sprawach dłużników i drogą szantażu zmuszał ich do płacenia należności firmie. U jednego dłużnika np. Musiałowicz zainkasował w ten sposób 24000 zł tytułem kosztów i 10000 zł tytułem prowizji dla siebie. W stosunku do całego szeregu firm Musiałowicz stosował szantaż. Sąd przesłuchał dziś szereg świadków ze sfery kupieckich Łodzi. Sprawa potrwa 2 dni. Charakterystycznym jest, że firma podkreśliła w skardze, że Musiałowicz w trakcie urzędowania nabył dwa place podmiejskie, a na jednym placu wybudował elegancką willę. Do firmy Musiałowicz dostał się z polecenia PKO, gdzie był poprzednio zatrudniony i gdzie pełnił taką samą funkcję. Ze swej strony Musiałowicz groził firmie, że zdradzi tajemnice ksiąg, które nie są prawidłowo prowadzone. W ubiegłym roku urząd skarbowy opieczętował księgi firmy i przeprowadził badanie ksiąg. Musiałowicz zaznaczył, że miał już dawno wystąpić z firmy, ale pozostał dłużny, gdyż chciał wybadać tajemnice przedsiębiorstwa.

OSTRZEŻENIE

W niektórych pismach warszawskich ukazały się wiadomości o rzekomych nadużyciach podatkowych, ujawnionych w naszej firmie, w związku z rewizją przeprowadzoną przez władze skarbowe w dniu 10 grudnia 1936.

Ze względu na to, że żadnych nadużyć nie było, nie mogły one też być ujawnione.

Przeciwnie, jesteśmy w posiadaniu dokumentów urzędowych władz skarbowych, które stwierdzają brak jakichkolwiek uchy-

bień formalnych i materialnych.

Za rozszerzanie fałszywych informacji, pociągnęła podpisana firma do odpowiedzialności sądowo-karnej rozszerzających te wiadomości, oraz pociągnie do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy takie szkodliwe dla firmy i kłamliwe wiadomości rozszerzać będą.

LUSZCZARNIA RYŻU

S-ka Komandytowa w Gdyni.

Akcja o rewizję procesu Frankfurtera

Zurych, 11. 1. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na, obrońca Dawida Frankfurtera adwokat Eugen Curti przygotowuje akcję, zmierzającą do spowodowania rewizji procesu Frankfurtera. W najbliższym czasie dr. Curti ogłosić ma w prasie szwajcarskiej obszernie oświadczenie o umotywowaniu konieczności rewizji procesu Frankfurtera.

Osobliwe motywy wyroku

Chur, 11. 1. ŻAT. Sąd kantonu Graubünden ogłosił dziś motywy wydanego przed miesiącem wyroku w sprawie Dawida Frankfurtera. Na wstępie sąd zaznacza, że po dokonaniu zamachu Dawid Frankfurter sam się zgłosił na policję, oświadczył jednak, że czynu swego nie żałuje. Sąd miał stwierdzić, czy Frankfurter działał sam, czy też miał pomocników, wreszcie czy zamach był dokonany z premedytacją w sensie art. 88 k. k. kantonu Graubünden. Na podstawie zeznań samego Frankfurtera sąd przekonał się, że było to zabójstwo z premedytacją. Sąd odrzucił przypuszczenie, jakoby zamach na Gustloffa był skutkiem spisku z udziałem kilku osób. Sąd stwierdził, że ma się w tym wypadku do czynienia z aktem indywidualnym, bez współdziałania innych osób.

Sąd nie podziela twierdzenia obrony, że Dawid Frankfurter czynu swego dokonał pod wrażeniem prześladowań żydowskich w Niem-

czech. Stanowisko sądu jest conajmniej zdumiewające tym bardziej, że sąd nie usiłuje sformułować żadnego wniosku, któryby pchnął Frankfurtera do niecnego czynu. W tym stanie rzeczy, sąd nie ma odpowiedzi na zasadnicze pytanie: cui bono?

W dalszym ciągu swoich wywodów sąd polemizuje z tezą obrony, że Gustloff był agentem narodowo-socjalistycznym na terenie Szwajcarii, że jego działalność była szkodliwa dla Szwajcarii i że zagrażała pokojowemu rozwojowi kraju. Sąd stanął wreszcie na stanowisku, że wogóle nie jest ważne dla samej sprawy, czy czyn Frankfurtera kwalifikuje się jako przestępstwo polityczne, gdyż kodeks kantonu Graubünden nie zna podobnych kwalifikacji. Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał poprzednią niekaralność Frankfurtera. Inną okolicznością łagodzącą jest to, że sam się oddał w ręce policji, wreszcie na złagodzenie wymiaru kary wpływa opinia biegłych psychiatrów, że Frankfurter znalazł się w stanie depresji reaktywnej. Z drugiej jednak strony sąd stanął na stanowisku, że czynem swoim Frankfurter nadużył gościnności Szwajcarii i szkodził interesom kraju. Kodeks karny kantonu Graubünden przewiduje za zabójstwo z premedytacją karę więzienia od 15 do 28 lat. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, sąd skazał Frankfurtera na 18 lat więzienia. Powództwo cywilne ma być rozpatrywane w drodze oddzielnego procesu sądowego.

Zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii proponuje demarche brytyjska

Londyn, 11. 1. PAT. Według wyjaśnień, udzielonych ze sfer miarodajnych, najważniejszym punktem demarche brytyjskiej w stolicach państw jest punkt 5-ty, w którym rząd brytyjski podobnie jak Polska, samorzutnie i nie czekając na innych — wprowadza w życie zakaz udawania się ochotników W. Brytanii do Hiszpanii.

Zdaniem rządu brytyjskiego, pozostałe mocarstwa będą mogły teraz wykazać czy mają również w

tej sprawie dobrą wolę, jak rząd brytyjski.

Z rozmów odbytych w tej mierze z Paryżem, rząd brytyjski odniósł przekonanie, że rząd francuski gotów jest pójść za przykładem W. Brytanii i wydać zarządzenia, idące w tym samym kierunku z tym, że zostaną one wprowadzone w życie na tychmiast, gdy pozostałe mocarstwa zgodzą się podjąć analogiczne zarządzenia.

Z turnieju hokejowego w Krynicy

Krynica, 11. 1. (Iwo) Turniej hokejowy dobiega końca. Wczoraj i dziś utrzymała się pogoda mroźna. Lodowisko jest w doskonałym stanie, to też wczorajszy mecz Warszawianki ze Szwedami z wynikiem 0:2 (0:2, 0:0, 0:0) i Czarnych z Wiedeńczykami zakończony sensacyjną przegraną Czarnych w stosunku 1:4 (1:3, 0:0, 0:1) odbył się w bardzo dobrych warunkach.

Dzisiaj przed południem grali Szwedzi z Czarnymi, przegrywając w stosunku 1:2 (0:1, 1:0, 0:1) — Wynik ten był niespodzianką z uwagi na doskonałą formę drużyny szwedzkiej i wczorajszą przegraną Czarnych w meczu z Wiedeńczykami.

Do zakończenia turnieju pozostają jeszcze dwa mecze: Szwedów z Wiedeńczykami, który rozegrany będzie dzisiaj wieczór oraz z KTH naznaczony na jutro. Dotąd zdobyli Wiedeńczycy w czterech meczach siedm punktów, Czarni w pięciu meczach cztery punkty, KTH w czterech meczach pięć punktów. Rumuni i Warszawianka nie wchodzi w rachubę wobec minimalnej ilości punktów. Ostatnie dwa mecze zadecydują o wyniku turnieju.

Dzisiejszy mecz turniejowy zaszczytowi swą obecnością ks. Juliana holenderska i jej małżonek. — Na stadionie powiewają już od wczoraj flagi holenderskie.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 11. 1. (M) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zanotowały się obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywne kupno żyta i otrąb. Wszystkie gatunki zbóż wybitnie zwyżkowały.

Placono: pszenica jednolita czerw. 26—26.25 zbiorowa czerw. 25—25.75 jednolita biała 25.5—26 zbiorowa biała 25—25.50 żyto stand I. 21—21.25 II 20.75—21 jęczmień jedno liły 22.50—22.75 przemiałowy 21.75—22, pastwiny 20.75—21.00 cwiec stand. I. nie zadeszczony 17—17.25 Ia lekko zadeszcz. 16.75—17 II. nie zadeszcz. 16.75—17 IIa lekko zadeszcz. 16—16.25 kukurudzka krajowa 17.50—18 hreczka przemiałowa 25—25.50 pastwana 18.50—19 len 41—42 siewień konopi 34.25—34.75 rzepak ozimy 44.50—45 kasza hreczana 42—43, kasza czarna gruba 32—33 kasza jaglana 33—36 pecak 32—33 proso krajowe 18.50—19 konieczyna czerw. naturalna 90—95 czerw. wolna od kianianki 105—110, konieczyna czerw. wolna od kianianki 96—proc. 115—120. Mąka pszenna stand. I. gat. I. wyciąg. 41.75—42.25 Ia 40.75—41.25 Ib 39.75—40.25 Ic 38.75—39.25 Id 36.75—37.25 IIa 36.25—36.75 IIb 35.75—36.25 IIc 35.50—36 IIId 33.75—34.25 IIe 31.75—32.25 IIIf 30.25—30.75 IIg 27.75—28.25 IIIa 23.50—23 IIIb 21—21.50 mąka pszen na pastwana 18.50—19 mąka żytnia wyciąg. do 80 proc. 34.25—34.75, mąka żytnia gat. I. do 50 proc. 31.75—32.25 do 60 proc. 29.75—30.25 gat. II od 50—65 proc. 23.50—24 razawa do 95 proc. 25—25.50 żytnia poślednia ponad 65 proc. 20—20.50 otręby żytnie 13.75—14 pszenne grube 14—14.50 średnie 13.75—14 mtałke 19—19.50. Inne kursy nie zmienione.

Antiochia, 11. 1. PAT. Dzisiaj po południu odbyła się wielka manifestacja arabska, której celem było wyrażenie przyjaznych uczuć wobec

Wystawa prac naukowych Prezydenta R. P.

Warszawa, 11. 1. (Sin). W Muzeum Przemysłowym i Technicznym w Warszawie otwarto ostatnio specjalną salę, poświęconą twórczości naukowej pana Prezydenta Ignacego Mościckiego. W sali tej zgrupowano eksponaty, ilustrujące wynalazki i prace naukowe pana Prezydenta. M. in. wprowadzono ze Szwajcarii szereg modeli instalacji technicznej, opatentowanych przez pana Prezydenta w czasie jego pracy naukowej zagranicą.

Przed ostateczną decyzją w sprawie trybowania mięsa

Warszawa, 11. 1. (A). Rabinat warszawski postanowił na dzień 18 bm. zwołać do Warszawy zjazd najpoważniejszych rabinów z całego kraju celem naradzenia się nad obecną sytuacją, jaka się wytworzyła po wprowadzeniu ustawy ubojowej. Zjazd poweźmie ostateczną decyzję w sprawie trybowania zadnich części wołów i cieląt.

Czy ten apel poskutkuje?

Warszawa, 11. 1. (A). Na tablicy Bratniej Pomocy Uniwersytetu warszawskiego ukazało się oświadczenie prezesa tej organizacji o. Bazyńskiego, nawołujące w tonie spokojnym i rzeczowym studentów do zachowania całkowitego spokoju i utrzymania poważnego nastroju. Oświadczenie stwierdza, że każda próba naruszenia spokoju na uczelni będzie przez Senat akademicki traktowana jako wystarczający powód do zamknięcia uczelni na przeciąg całego roku.

Warszawa, 11. 1. (A). W Szkole Głównej Handlu przed wykładami na drugim roku umieszczone zostały na pulpitych ławek kartki z napisami: „Miejsce zajęte przez Polaka“. Dla słuchaczy żydowskich przeznaczone były miejsca po lewej stronie auli. Miejsca tych Żydzi nie zajęli, natomiast usiedli na stopniach między ławkami.

Na uczelniach kolportowane były ulotki podpisane przez akademicki oddział O.N.E. Došlo do awantur i bijatyki.

Młodzież pod nadzorem policji

Warszawa, 11. 1. (Sin). W związku z ogłoszonym zarządzeniem komendanta głównego PP. generała Kordian-Zamorskiego o nadzorze policji nad zachowaniem się młodzieży szkolnej, sporządzono już pierwsze raporty z powodu niewłaściwego zachowania się uczniów szkół średnich w miejscach publicznych. Do kuratorium warszawskiego skierowano kilkadziesiąt wypadków, w których stwierdzono, że młodzież szkolna z prowincji paliła papierosy w miejscach publicznych jak również z powodu uczęszczania na filmy dla młodzieży niedozwolonych. Właściciele kin tolerując podobne wykroczenia, karani będą w drodze karno-administracyjnej.

Petarda w sklepie żydowskim

Warszawa, 11. 1. (Sin). Dziś o godzinie 7 wieczorem do sklepu Hirsfeldów przy ul. Marszałkowskiej 141 weszła służąca Brzezińska zatrudniona u dra Gincburga, aby kupić ciastko. Służąca zauważyła, że obok stoi jakiś człowiek, który kładzie paczkę i podpala ją. Służąca chciała się rzucić za nim, ale zanim zdążyła ruszyć się z miejsca, paczka wybuchła i nastąpiła eksplozja. Wskutek eksplozji pękła szyba wystawowa. Brzezińska została ciężko ranna, 4 osoby lekko ranne.

Pożar fabryki „Hazel“

Lwów, 11. 1. (M) Wczoraj o godz. 6 wieczorem, wybuchł pożar w fabryce cukrów i czekolady „Hazel“. Ogień trwał przez całą noc. Akcja ratunkowa ukończona została dopiero dziś o godz. 8 rano. Jak się okazuje, szkoda wynikła z powodu pożaru wynosi 70000 zł. Wskutek pożaru praca została na pewien czas przerwana.

Syrii. Manifestanci śpiewając pieśni, przy dźwiękach bębnów przeszli ulicami miasta. Obliczają ich na 15 do 20 tys. osób.

„Żydoznawcze“ wystąpienie wicemarsz. Miedzińskiego

Warszawa, 11. 1. (Sin.) Ostatni przemawiał w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagr. wicemarszałek B. Miedziński, który mówił na wstępie o, zdaniem jego, zupełnie niewłaściwym poruszaniu zagadnienia żydowskiego na odcinku stosunków Polski z Francją.

Na terenie Senatu — zaznaczył p. Miedziński — jeden z pp. senatorów postawił tak sprawę, co p. koledze Minbergowi tak się spodobało, że uważał za stosowne zrobić to powtórnie. Wogóle nie jest rzeczą właściwą porównanie stosunków zachodnio europejskich, jeśli chodzi o zagadnienie żydowskie ze stosunkami wschodnimi. Całkowicie innym zjawiskiem były rządy lorda Beaconsfielda Disraeliego w Anglii. Całkiem innym zjawiskiem jest p. Blum, jako premier Francji. Są to niewątpliwie ludzie, którzy w działaniu swoim są sługami racji stanu swego państwa, a nie reprezentantami interesów żydostwa jako takiego. Ustawa, jakąśmy ostatnio uchwalili, jest sprawą między Polską i Francją. Państwo polskie otrzymuje pożyczkę, Francja ją daje. W tym jest istota rzeczy oparta na racji stanu francuskiej z jednej strony i polskiej z drugiej. Nie ma tu żadnego wpływu momentu personalnego, któremu p. kolega Minberg, chce nadać poważne znaczenie. Nie ma to też związku z pracami w dziedzinie emigracji, prowadzonymi w ostatnich czasach przez naszą służbę dyplomatyczną i p. ministra spraw zagranicznych. Sądzę, że chyba wszyscy jesteśmy zgodni co do wielkiej doniosłości tych prac włącznie właśnie z tym momentem, który p. poseł Minberg uważał za chybiony z zagadnieniem żydowskim. Nietylko nie jest nienormalną rzeczą łączenie tych spraw, ale jest dla nas najzupełniej zrozumiałą ich związek. P. kolega Minberg uważa termin „eksport“ zastosowany do ruchu ludzi za niewłaściwy. — Bynajmniej tak nie jest. Nie tylko towary podlegają procesowi importu i eksportu, podlegają mu także kapitały, podlegają również ludzie. Tak było i tak jest od wieków. Zastosowanie pojęcia eksportu, gdy się mówi o pracy ludzkiej i o ruchu ludzi jest rzeczą normalną i nie zawiera w sobie żadnego akcentu dyskryminacji. Skoro zatem tę zaśladę przyjmujemy, to byłoby zamykaniem oczu na rzeczywistość gdybyśmy uważali, że Polska w tej dziedzinie ma sobie upraszczać zagadnienie.

Pomówmy wprost o sprawie żydowskiej w tej perspektywie. Jak mówiłem, sprawa Żydów wschodnich wygląda zupełnie inaczej, niż na zachodzie Europy. Ma ona swoją specjalną kartę polityczną, historyczną i gospodarczą. — Gospodarcza wynika stąd, że Żydzi wschodni zarówno w Polsce, jak i w kilku innych krajach żyją w zwartych skupieniach, że zacieśniają się mniej więcej do jednego zajęcia: pośrednictwa, drobno handlu i rzemiosła. Mieszkają w zwartych grupach, wykazują wielką rozroczność, większą niż możliwość normalnego zatrudnienia w tych warunkach. To jest aspekt gospodarczy. Przyszłość w tej dziedzinie jest bardziej groźna niż ta, która wisi nad żydostwem wschodnim pod względem politycznym. Świat idzie w wyraźnym kierunku pod tym względem. Drobne rzemiosło jest zabijane przez wielkie mechaniczne fabryki. U nas, jeżeli chodzi o to drobne rzemiosło zachodzi jeszcze to, że Żydzi nasi pracowali dawniej dla ogromnego imperium rosyjskiego. Tego dziś nie ma. Drobny handel również nie ma dziś przyszłości nigdzie na świecie, zmienia się na praktykę wielkich domów towarowych. Wreszcie, jeżeli chodzi o pośrednictwo, o drobny handel, to rozwój stosunków idzie w kierunku spółdzielni i kooperatyw i nikt nie może wymagać od narodu polskiego, aby to hamował, przeciwnie — jest to rozwój dla nas zdrowy i musimy popierać go niezależnie od tego, że niesie on w sobie fatalną przyszłość dla Żydów. Nie trzeba też zapominać, że stosunki ludnościowe w Polsce są w dużej mierze zagadnieniem, powstałym sztucznie, powstałym w czasach zaborczych i dlatego nie powodującym żadnego moralnego zobowiązania dla narodu polskiego. Wielkie masy żydostwa żyjącego w Polsce tłumaczy się tym, że linia osiedleńcza przeprowadzona przez Rosję, sztucznie ich tu nagromadziła. Stąd to ogromne nienormalne skupienie żydostwa u nas. — Oczywiście mamy prawo, jak każdy naród regulować planowo nienormalności powstałe w naszym życiu na skutek działalności obcych i wrogich nam sił. Jeżeli chodzi tedy o Żydów, jako ludność na pływającą, skupioną szczególnie na pewnych ziemiach w sposób sztuczny, to naród polski, jako organizator historyczny i faktyczny swego państwa ma pełne prawo wpływać na zmianę stosunków w tej dziedzinie. Dlatego zdaniem moim jest rzeczą zrozumiałą i pożyteczną, gdy państwo polskie dąży do pozyskania dla siebie terytoriów, na które mogłoby skierować ruch emigracyjny, bierzże pod uwagę w pierwszym rzędzie ten element

którego nadmiar na naszym terenie wywołuje bardzo ciężkie komplikacje gospodarcze, jak i płynące stąd zakłócenia polityczne. Nie należy w tym doszukiwać się żadnych momentów, związanych, jak się to często mówi, z etyką i kulturą. Jedno nie ma nic wspólnego z drugim. Ja osobiście bardzo lubię Duńczyków, ale gdybym miał ich w Polsce 3 miliony, tobym Boga prosił, aby ich najprędzej stąd zabrał. Być może, że byśmy Żydów bardzo ce

nili, gdyby ich było u nas 50 tysięcy. Negatywny stosunek do nich wynika przede wszystkim stąd, że jest ich 3 miliony.

Sądzę, że żadne względy nie mogą stać na przeszkodzie temu, aby naród polski — oczywiście w granicach i przy pomocy metod zgodnych ze swą powagą i godnością — szedł w kierunku przekształcenia nienormalnych stosunków w dziedzinie układu ludnościowego. Idąc w tym kierunku zarówno rząd, jak i p. minister spraw zagranicznych, będą mieli napewno zrozumienie i poparcie całego społeczeństwa. Wydaje mi się, że rozsądne i spokojne, a nie nerwowe wmyślenie się w tę sprawę ze strony żydowskiej, doprowadzić może do zrozumienia, że na tej jedyniej drodze leży rozwiązanie sprawy, która tak beznadziejnie dotychczas się przedstawiała.

Min. Beck o problemie emigracji żydowskiej z Polski

P. minister pragnie zapewnić nowemu pokoleniu żydowskiemu w Polsce — zdrowe warunki emigracji...

Dłuższy ustęp swojego drugiego przemówienia poświęcił p. minister Beck odpowiedzi na wywoływaną przez postać Minberga, wywodząc m. in.: Na skutek akcji organizacji żydowskich podejmowaliśmy kilkakrotnie akcje dyplomatyczne wobec rządu brytyjskiego o ułatwienie emigracji żydowskiej do Palestyny. Wobec twierdzenia, że jedną z najbardziej istotnych sprzeczności w tej całej akcji jest tendencja ludności żydowskiej w kierunku emigracji, znajduję tu potwierdzenie (p. Minberg: do Palestyny).

Nie ma w tym nic nienaturalnego, jeżeli stwierdzam, że przeludnienie wsi jest faktem, z którym trzeba się liczyć i na który każdy rząd musi patrzeć z troską i z chęcią zapobiegania ujemnym jego konsekwencjom. W ten sposób muszę także patrzeć się na zagadnienie przeludnienia miasteczek i zanikanie jednego z działów aktywności ludności żydowskiej, tj. drobnego pośrednictwa. To jest także zjawisko naturalne, także fakt. Nie mogę dopatrzeć się jakiegokolwiek „złośliwości“ w podjętej w tej sprawie akcji. Zresztą p. Miedziński obszernie skomentował to zagadnienie. A teraz sprawa Palestyny, czy nie Palestyny. Wiemy przecież bardzo dobrze, mieliśmy zresztą sposobność w drodze dyplomatycznej tę sprawę badać z rządem brytyjskim, że zarówno pojemność Palestyny jak i warunki tam istniejące, nie ułatwiają olbrzymiego problemu, jakim jest sprawa Żydów we wschodniej Europie. Dlatego uważałem za normalną logiczną konsekwencję tego stanu rzeczy, żeby nie rzekając się pomocy dla utrzymania i rozwoju emigracji do Palestyny, postawić to zagadnienie na szerszej platformie. Nie jest to tylko kwestia ambicji narodowej żydowskiej, jest to zagadnienie społeczne, ekonomiczne, i dlatego musi ono być brane w rachubę w całej swej rozciągłości. Inaczej byłoby to zamykanie oczu na rzeczywistość. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego w polityce, jak oszukiwanie samego siebie. Rząd nie zamierza siebie oszukiwać, ale i panowie siebie nie oszukajcie. Problem ten jest i będzie znacznie normalniej traktowany,

jeżeli zostaną skoncentrowane wysiłki, aby zapewnić nowemu pokoleniu żydowskiemu w Polsce zdrowe warunki emigracji, w której może liczyć na życzliwą pomoc i opiekę rządu polskiego. Zresztą muszę przystać, że dla tej tezy znalazłem zrozumienie zarówno na gruncie międzynarodowym ogólnym, jak i wśród wielu organizacji żydowskich.

1,9 proc. urzędników Żydów w M. S. Z.

Poza mną p. poseł polemizował z p. Budzyńskim, powołując się na specjalne zagadnienie urzędników Żydów w moim resorcie. Odpowiedź moja musi być bardzo prosta. Jako szef aktualny tego resortu odpowiadam w równej mierze za wszystkich urzędników, którzy tam służą i obowiązkiem moim jest ocenianie ich pracy ściśle obiektywnie, według ich zasług dla państwa polskiego. Nic więcej w tej sprawie nie mam do dodania. Jeden z p. posłów zapytał o statystykę. Odpowiadam, że 1,9 proc. jest urzędników-Żydów w służbie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Referent poseł Wałęwski mówiąc o problemie ludnościowym w Polsce wywoziliśmy.

Na forum międzynarodowym rząd polski poruszył też problem emigracji żydowskiej, mającej charakter zupełnie specjalny. Rząd polski śledzić musi z dużym zainteresowaniem możliwości emigracyjne do Palestyny. Polska udzieli poparcia każdej akcji czynników żydowskich zmierzających do znalezienia terenów emigracyjnych.

Mówca uważa, że obietnica udzielenia przez rząd polski poparcia wszelkich wysiłków społeczeństwa żydowskiego w kierunku znalezienia terenów emigracyjnych powinna być oceniona przez społeczeństwo żydowskie jako wyraz szczerego podejścia do rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce.

W dalszym ciągu referent omawia ciężkie położenie mniejszości polskiej w Czechosłowacji, Niemczech, Sowieciech i na Litwie.

Bestialski zamach Araba na dwóch Żydów

Jerozolima, 11. 1. ŻAT. Na Starym Mieście w Jerozolimie pewien Arab dokonał dziś barbarzyńskiego zamachu na dwóch Żydów. Do przechodzącego ulicą 38 letniego kupca żydowskiego Efraima Dawida podbiegł pewien Arab i chwycił go w oczy kwasem siarczanym. Inny przechodzień żydowski Szoszan został lekko poparzony kwasem. Obie ofiary odwieziono do szpitala. Dawidowi grozi utrata wzroku. Zamiast aresztować owego Araba, sprawcę zamachu, policja aresztowała pewnego Żyda, który był przypadkiem świadkiem zajścia.

Stan bezpieczeństwa w Palestynie

Jerozolima, 11. 1. (ŻAT) W Palestynie stacjonuje 8 batalionów piechoty, które pozostaną w kraju jeszcze przez czas dłuższy.

Wyjaśnienie wojskowych udzielił na posiedzeniu Komisji królewskiej głów nodowodzący brytyjskimi siłami zbrojnymi w Palestynie gen. John Dill. Na tym samym posiedzeniu generałny inspektor policji palestyńskiej Spitzer udzielił Komisji informacji o stanie bezpieczeństwa i brytyjskiej służbie policyjnej w Palestynie. Według informacji „Palestine Post“ gen. Dill miał podobno wystąpić z wnioskiem zorganizowania oddziałów ochotników cywilnych — szkolonych w służbie policyjnej jako oddziałów służby pomocniczej.

Jerozolima, 11. 1. (ŻAT) W związku z pogłoskami, że Arabowie zamierzają zaatakować granicę między Jaffą a dzielnicami Tel Awiwu Newei Szalom i Newei Zedek, policja otoczyła niektóre ulice dzielnicy Manszich, prowadzące do Newei Szalom zaskami z drutu kolczastego.

Polska wobec aneksji Abisynii

Rzym, 11. 1. PAT. Agencja Stefani donosi: Minister spraw zagr. przyjął ambasadora polskiego — który zakomunikował w imieniu swego rządu, iż

konsulat generalny Polski w Rzymie upoważniony został do uważania terytorium Abisynii za podlegające jego właściwości terytorialnej.

Towarzystwo „NADZIEJA“
odracza
DANCING
 z dnia 14 stycznia br.
NA 4 LUTEGO 1937
Bilety kupione zachowują swą ważność!

Kronika krakowska

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79; Dr Glasner Ignacy, Potockiego 5, tel. 119-04; Dr Kłeczek Stan., Litewska 5, tel. 178-14; Dr Braciejowski Jakub, Salinarna 22, tel. 184-64.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelička 9, Kazimierza W. 78, Pl. Zgody 18.

KSIĘSTWO LIPPE UDAJE SIĘ DO ZAKOPANEGO

Wczoraj w godzinach wieczornych nadeszła do Krakowa wiadomość, że w Zakopanem bawi pewien Helder, który interesował się podobno wynajęciem pustej willi. W związku z tym lansowana jest pogłoska, że księstwo Lippe mają zamiar w najbliższym czasie wyjechać z Krynicy do Zakopanego. Podróż tą odbyliby samochodem.

„OSRODEK HEBRAJSKI“ W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM W KRAKOWIE.

Zainicjowane przez Syjonistyczny Klub Towarzystki Mesibot Oneg Szabat zyskały sobie w gronie hebraistów Krakowa popularność i cieszą się frekwencją i zainteresowaniem ze strony wszystkich miłośników słowa hebrajskiego. Poza stałym programem tygodniowym, referowanym przez tow. L. Mandla, poruszającym wszystkie najaktualniejsze problemy tygodnia, wygłosili dotąd interesujące odczyty tow. prof. Szmulewicz, Rubinstein, dr Silberpiennig oraz prof. Sz. Walkowski.

Zarząd Klubu postanowił — na życzenie i liczne prośby uczestników tych imprez — założyć specjalny „osrodek hebraistów“ („Pinah Iwrith“), który służyć będzie jako miejsce spotkania dla członków hebraistów, gdzie odbywać się będą wieczory dyskusyjne i zebrania towarzyskie.

Uroczyste zainaugurowanie ośrodka nastąpi w niedzielę dnia 17 bm. w lokalu Klubu Syjonistycznego. Współdziałają w tym wieczorze biorąc p. prof. Szewach Walkowski, prof. Jerozolimski, L. Mandel i członkowie hebrajskiego studium dramatycznego.

KURSY DLA WSZYSTKICH.

„Kursy dla wszystkich“ organizuje Związek Zaw. Naucz. Szk. Powsz. i Gimn. Żyd. Brzozowa 5. Referują: prof. Feldhorn: Źródła kultury wspólczesnej (6 godzin), prof. M. Friedländer: Co wiemy o dziecku (6 godzin), prof. B. Katz, lektor U.J.: Literatura nowohebrajska (6 godzin). Wszystkie kursy rozpoczynają się w niedzielę, 17 bm. Bliższe szczegóły i wpisy na kursy w Gimnazjum Żydowskim od 12—14 bm. od 7—8 wiecz.

W NASZYCH I CUDZYCH OCZACH.

Problem żydowski w literaturze.

P. Elza Silberstein wygłosi dziś we wtorek o godz. 5.30 odczyt na ten interesujący temat na pod wieczorku towarzyskim WIZO (Szewska 4, I. p.). Goście mile widziani!

POLSKIE TOWARZYSTWO OTO-RYNO-LARYNGOLOGICZNE ODDZIAŁ W KRAKOWIE.

We czwartek 14 bm. w sali Kliniki Laryngologicznej U. J. godz. 18-ta odbędzie się naukowe posiedzenie Oddziału Krakowskiego Polskiego T-wa Otorynolaryngologicznego, na którym będą demonstrowali chorych: doc. dr Miodoński, dr Nodzyński, dr Popek, dr Schwarzbart, dr Spira i dr Wadoń.

ZMIANA GODZIN URZĘDOWYCH W AGENCJI PT. KRAKÓW-SOWINIEC.

Z dniem 15 stycznia wprowadza się w agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Kraków — Sowiniec urządzenie od godz. 9 do godz. 15 w służbie zewnętrznej we wszystkich działach służby.

CO SLYCHAĆ U PARYLEWICZOWEJ?

Ostatnio pojawiły się znowu alarmujące pogłoski o złym stanie zdrowia Parylewiczowej. Stwierdzić należy, że sprawa nie przedstawia się tak źle i że w stanie jej zdrowia zaszła ostatnio nawet po-

DZIŚ, wtorek dnia 12-go b. m. w kinoteatrze „SZTUKA“. Przepiękne arcydzieło światowej produkcji!! — Jak tyje, — bawi się i szaleje Paryż w nocy!!

Pleśń miłości ekstazy i szaleństwa! Wepaniały romans słynnych tancerzek paryskich music-hallów!! Tysiące TANCE!! — MUZYKA!! — ŚPIEW!! — HUMOR!! W roli głównej: płomienna DOLORES DEL RIO i zachwycający męską urodą piękny subtelny kochanek DOUGLAS FAIRBANKS, junior. Jest to prawdziwa, — niefalszowana wizja Paryża, — naga w swej bezpośredniości, temperamencie i szaleństwie.

Poranki z powyższego filmu: w sobotę 16 bm. o godz. 3. w niedzielę 17 bm. o g. 10 i 12. Ceny miejsc od 50 groszy

„OSKARŻONA“

na ile upejść miłosnych i nieskierowanych namietności, niezwykle atrakcyjnej! Wyczarowanie bajecznego luksusu

W roli głównej: płomienna DOLORES DEL RIO i zachwycający męską urodą piękny subtelny kochanek DOUGLAS FAIRBANKS, junior. Jest to prawdziwa, — niefalszowana wizja Paryża, — naga w swej bezpośredniości, temperamencie i szaleństwie.

Jak odbywać się będzie sprzedaż mięsa z uboju rytualnego w Krakowie

Sytuacja na rynku sprzedaży mięsa koszernego w Krakowie uległa w ostatnich dniach znacznemu pogorszeniu. Wyczerpały się bowiem zapasy mięsa, pochodzące z uboju przed wprowadzeniem ustawy, a ubój rytualny według nowych przepisów nie rozpoczął się jeszcze.

W związku z tym odbyła się wczoraj konferencja z udziałem zainteresowanych czynników, a to gminy żydowskiej, rabinatu, rzeźników i czeladników rzeźniczych, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. Na konferencji tej zapadła jednoznacznie następująca decyzja:

Ubój rytualny po wprowadzeniu nowej ustawy rozpocznie się w Krakowie dopiero w dniu dzi-

sielszym i prowadzony będzie próbnie według następujących zasad: Część koncesjonowanych jatek żydowskich sprzedawać będzie wyłącznie mięso koszerne, podczas gdy tylne części z tego uboju sprzedawane będą po znacznie niższych cenach w t. zw. „tanicz jatkach“. Jatki te — zgodnie z ustawą — otwarte będą w Krakowie przez Zarząd miejski.

Druga część jatek żydowskich sprzedawać będzie mięso z uboju rytualnego zarówno przednie jak i tylne. W tych jatkach na żądanie Rabinatu zainstalowani będą wiernicy, mający za zadanie czuwać nad utrzymaniem warunków rytuału.

Wypowiedzenie umów z hurtownikami tytoniowymi

Warszawa, 11. 1. (Sin). Dyrekcja państwowego monopoli tytoniowego wypowiedziała umowę dotychczasową właścicielom hurtowni tytoniowych. Wypowiedzenie to pozostaje w związku z zamierzoną zmianą w organizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych. Wypowiedzenie umowy dokonane zostało na dzień 31 marca 1937

prawa. Czuje się ona osłabiona i w najbliższym czasie, o ile tylko prof. Tempka przebywający poza Krakowem powróci, Parylewiczowa umieszczona będzie w szpitalu, gdzie poddana będzie obserwacji lekarskiej.

WIELKA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA

Nieustaleni na razie sprawcy oderwali kłódkę i otworzyli drzwi dobranym kluczem, poczym dostali się do mieszkania Lazara Haubena przy ul. Dietlowskiej 97, skąd skradli na jego szkodę 2 lichtarze srebrne, nakrycie stołowe srebrne i biżuterię, ogólnej wartości 405 zł. Ponadto skradli weksel wystawiony na kwotę 5.000 zł.

UDAREMNIONE SAMOBOJSTWO.

Wczoraj w nocy usiłował pozbawić się życia Helena Odeś, robotnica (lat 18), przez rzucenie się z mostu na ulicy Kościuszki do rzeki Rudawy. Nadbiegł patrolujący policjant i przy pomocy przechodniów nie dopuścił do skoczenia w nurty rzeki, poczym odprowadził ją do domu przy ul. Król. Jadwigi 55 i oddał pod opiekę matki. Powodem usiłowanego samobójstwa, rostrój nerwowy.

TAJEMNICZY NAPAD.

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Ludwika Szymańskiego (lat 21), drukarza, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 37, który przechodząc ul. Rydlówka został uderzony w głowę tempym narzędziem przez nieznanego mu osobnika, tak, że odwieziony do szpitala Ubezpieczalni Społecznej nie odzyskał przytomności. Sprawcy poszukuje policja.

ZWŁOKI MĘŻCZYZNY WYŁOWIONO Z WISŁY.

Robotnicy zatrudnieni przy wyciąganiu piasku z Wisły natrafili na zwłoki mężczyzny, wydobyli je i złożyli na lewym brzegu Wisły między mostem im. Marszałka Piłsudskiego a Starym mostem.

Jest to mężczyzna lat około 25., wzrost 135 cm, włosy ciemno-blond, ubrany w ubranie koloru ciemno-zielonego w białe paski.

Przy denacie znaleziono ramko metalowe Nr 11670 z monogramem S. O. na bilet kolejowy.

HEATID — PRZYSZŁOŚĆ. Jutro 8-ma wiecz. plenarne zebranie z referatem prof. L. Hachnana nt. „Prądy wychowawcze a życie“. Goście mile widziani.

— HERETYCY MARKSIZMU. Na powyższy temat wygłosił referat p. Maksymilian Boruchowicz w Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. WW Świętych 8 dziś 8 wieczór. Wstęp wolny.

ZMARLI W KRAKOWIE: bhp. Mojżesz Wiener, Lieber Birner, Luksner Salomon, Ruchla Birnbaum.

Noworoczne zapewnienia Hitlera

Berlin, 11. 1. PAT. Dziś w południe odbyło się uroczyste przyjęcie korpusu dyplomatycznego przez kanclerza Hitlera. Ambasador francuski Francois Poncet, zastępując chorego dziekana korpusu dyplomatycznego nuncjusza apostolskiego, wygłosił przemówienie, w którym życzył, aby w tym nowym roku Niemcy dzięki wysiłkom moralnym i materialnym, zapewniły swemu narodowi coraz większą pomyślność i coraz szerzej przyczyniały się do utrwalenia powszechności pokoju.

W odpowiedzi kanclerz Hitler optymistycznie scharakteryzował wydarzenia roku ub. jeśli chodzi o Niemcy, podkreślając zwłaszcza powodzenie wysiłków, mających na celu zmniejszenie bezrobocia oraz odzyskanie przez Niemcy wszelkich praw, z których korzystają wielkie narody. Obecne troski winny być dla wszystkich narodów przestrożą i podudką, aby we właściwym czasie zdali sobie sprawę z niebezpieczeństw zagrażających pokojowi i aby przystąpiły do pracy, mającej na celu ustalenie prawdziwego porozumienia i prawdziwego pojednania pomiędzy narodami, które wytworzy dla wszystkich krajów możliwości życia własną egzystencją gospodarczą, co stanowi najpewniejszą gwarancję pomyślności i pokoju dla całej ludzkości.

Akcja protestacyjna przeciw występowi Schmelinga w Ameryce

Nowy Jork, 11. 1. Antynazistyczna liga amerykańska wystosowała do bokserkiej komisji nowojorskiej protest przeciwko mizowi Schmeling—Braddock o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej.

Ponadto protest ten podpisały następujące organizacje amerykańskie: liga weteranów żydowskich ostatniej wojny, przyjaciele demokracji, oraz patriotyczny związek Ameryki.

Krwawe starcia religijne w Indiach

New Delhi, 11. 1. PAT. W okolicy Khasora doszło do starcia z miejscowymi szczepami: podczas którego jeden żołnierz tubylczy został zabity, a dwóch oficerów i 6-ciu żołnierzy cdało się rany.

Bombaj, 11. 1. PAT. W Mysore doszło do starcia pomiędzy Mahometanami a Hinduami-chrześcijanami w pobliżu kościoła. Policja była zmuszona do użycia broni. Trzy osoby utraciły życie, 12 jest rannych. Powodem zaburzeń były pogłoski, iż chrześcijanie porwali dziecko mahometanie. Wśród rannych znajduje się urzędnik miejski. Z Bangaluru nadeszły posiłki policyjne. Obecnie panuje już w mieście zupełny spokój.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 12 bm. Naogół chmurno i mgliście z rozpodzieniami w ciągu dnia. W górach umiarkowany, poza tym lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe, a w dzielnicach południowo zachodnich umiarkowane północne.

POCZTĘ SZYFROWĄ

INSERATOWĄ

należy wrzucić w ciążę całego dnia

tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKUJE dochodzącej wychowawczyni do 14-miesięcznego dziecka. Zgłoszenia Miodowa 57, m. 4. — 103g

POSZUKUJE się praktykanta handlowego możliwie z branży papierniczo - piśmiennej. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Praktykant“ 102g

LEKARZ dentysta (stka) potrzebny, prowincja. Ofer ty Adm. Nowy Dziennik pod „Technik współpraca“ 103g

POWAŻNA fabryka koronek klockowych poszukuje przedstawiciela na miasto Kraków. Oferty: M. Müller, Kalisz, ul. Staszica 4. 69k

Posad poszukują

STUDENT filozofii poszukuje lekcji lub odpowiadanie zajęć. Zgłoszenia „Uczniwy“ Biuro Stattera, Rynek 8. 150k

BUCHALTERIE — zakłada nadzoruje pierwszorzędny bilansista. Abonamentowo — 30 złotych. Zgłoszenia: Nowy Dziennik „Wybitny podatkołowiec“ 99g

ZAKOPANE

pełnokomfortowy przepięknie położony pensjonat „ZAWORY“ Droga do Białego. Wykwintna kuchnia. Telefon 1249. pod zarządem Kornowej.



Córka chciała pokazać służącej, jak jej uczono robieniu porządku w szkole gospodarskiej...

ADMINISTRACJE domów przyjmie rutynowany inżynier emeryt państw. Zgłoszenia pod „Solidny“ Zgłoszenia pod Adm. N. Dziennika. 105g

ADWOKATA W KRAKOWIE POSZUKUJE APLIKANT, POŁTORAROCZNA PRAKTYKA PROWINCJO NAJNA. MATERIALNIE NIEZALEŻNY. OFERTY POD „SUMIENNY“ 159k

PRZEPISUJE na maszynie wszelkie podania, rękopisy prace lek. nauk itp. koresp. polsko - niemiecka. Ceny b. przystępne. Tel. 109-97. 1112bpl

PRZEPISUJE na maszynie Związek WW. Świętych 8 Vogłówna, tel 109-97. 106g

BUCHALTER - bilansista, korespondent przyjmie zajęcia półdniowe lub godzinnowe. Zakłada, prowadzi, nadzoruje buchalterię. — Bilansie tanio. Grüner, Starowiślna 34, tel. 118-85. 152k

Zdrojowiska

ZAKOPANE: Pensjonat „ORAWA“ Bajtnerowej Zamostkiego tel. 1257. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zgłoszenia. 1821k

ZAKOPANE znany komfortowy pensjonat „Jurand“ Chalubińskiego, Tel. 1423 poleca się uprzejmie PT. Gościom, BIEŻĄCA CIEPŁA, ZIMNA WODA W POKOJACH, kuchnia wykwintna. Rothowie. 131k

ZAKOPANE „GRANIT“ tel. 1278, pełnokomfortowy pensjonat poleca się taskawej pamięci na sezon zimowy. Kuchnia rytualna. Ch. Stern. 1603k

KRYNICA. „PODHALE“, komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci o cenach niższych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. Telefon Nr. 316. 669k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „WERSAL“ Krupówki. Gruntownie odnowiony. 30 słonecznych pokoi z bieżącą zimną i gorącą wodą. — Salony Bridgeowe — towarzyskie. Znana kuchnia wykwintna. Zarząd: Scherer-Rebenowa, tel. 1299. 1525k

KRYNICA — pensjonat „RIVIERA“ tel. 225 poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glasowej i A. Haberowej. — 1714k

ZAKOPANE — pensjonat „OPIEKA“ dla dzieci i młodzieży Drowa A. Blochowa. Telefon 1557 ul. Kasprusie, Zagórze. 79k

KRYNICA „BAJKA“ na przeciw Nowym Łazienek Telefon 294. — pod zarząd Drowej R. LÖWOWEJ i C. GOLIGEROWEJ. Nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie — wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.

KRYNICA, WILLA „UŁANA“, Deptak słoneczne balkonowe pokoje, centralne ogrzewanie, wysmienita kuchnia, ceny niskie. 1653k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona: Krowoderska 5. zł. 4.— miesięcznie. 9024g

PRZEDSZKOLE Ali Reinhold, Kraków Karmelicka 56 — system Montessori i psychologii indywidualnej, rytmika, umuzykalnienie. 155k

KURSY STENOGRAFII polskiej, niemieckiej, najnowsza metoda uproszczona rozpoczyna się w najbliższych dniach pod kierown. ZOFII SCHÖNGUTÓWNEJ WW. Świętych 8 I. p. — front, tel. 109-97. Wpisy od godz. 9—18. OPŁATA MINIMALNA. 126k

NA pięciomiesięczny KURS KSIĘGOWOŚCI korespondencji etcet. FEINBERGA, Starowiślna 28 przyjmuje się WPISY codziennie.

WZOROWE PRZEDSZKOLE Heleny RECHESÓWNY otwarte w nowym lokalu — Grabowskiego 8. Obszerne pokoje, doskonałe warunki higieniczne. Parter. W dni pogodne zabawy na świeżym powietrzu. Umuzykalnianie dzieci. Rytmika i tańce plastyczne. Język hebrajski. 156k

Reklama dźwignią handlu

Lokale

MŁODE bezdzietne małżeństwo na stanowiskach poszukuje komfortowego pokoju z częściowym utrzymaniem w okolicy Dietla lub Wawelu. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Nowego Dziennika pod: „Czystość“ 109g

ŁADNY lokal przemysłowy parterowy wolny. Kraków, Józefińska 28. 151k

„POKÓJ pełnokomfortowy utrzymanie, bez, zaraz do wynajęcia. Dunajewskiego 6/25. 153k

POKÓJ umeblowany dla Pani do wynajęcia. Jasna 6. m. 5. I p. 154k

MĘCZYZNA z dwojgiem dzieci szuka mieszkania. — Zgłoszenia Józefa 26/28, m. 2. 107bpl

3-2 pokojowe mieszkanie oraz kawalerki, pełny komfort, stażowe ogrzewanie, winda — wolne. Wybickiego 12. 101g

LOKALE na przemysł, warsztat lub składy do wynajęcia. Wiadomość tel. 107-80. 59g

POKOJU komfortowego z osobnym wejściem poszukuje się w Podgórzu. Zgł. Drogeria „Ozon“ Rynek Podgórski 3. 82g

HALE fabryczne nowo-wybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1089k

Interesy handlowe

ZŁ. 25.000 ulokuje w składzie skór lub w innym hurtownym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Współpraca“ 62g

Kupno

NOSZONA garderobę kupuje, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11. tel. 168-21. 98g

INSERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odpowiedniego inseratu.

PRZEKONA J się, że najlepsze wyroby TAPICERSKIE zakupisz najtaniej w wytwórni Ch. Goldschmidt SW-KRZYŻA 3.

Sprzedaż

WAGI najtaniej Nakrycia Alpaca 6 kompletów 24 szt. 14.50. TRACHMAN, Stradom 16. 157k

Różne

MIESIĄC REKLAMOWY chem. pralnia i farbiarnia „KRAKOWIANKA“ obniża cenę do 1 lutego o 10 proc. Pierze kołnierze tylko po 8 gr. Starowiślna 18. — Aleja Krasińskiego 4. 56g

MASZYNY do pisania. — Sprzedaż — zamiana — kupno. „Maszynodom“ Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11. 1945k

MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA! Najbliżej! Najporeczniej. zaabonować książki w WYPOZYCZALNI „ALFA“ Jagiellońska 8. Dla młodzieży wszystkie lektury. Na prowincje ulgi. 149k

NOWOŚĆ dla Pań pasta „Belot“ usuwa włos z cebulka. Prospekty wysyłamy Kraków, Dietłowska 51. Schönwald.

UWAGA! — „NIKLOCHROM“ — chromuje — nikluje — miedziuje — poleruje. — Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. Tel. 119-61. 101k

F A R B Y — LAKIERY specjalne najtaniej — „F A R B O B L A S K“ Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-70.

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA CHEMIKOW

spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie.

1. **WOLNE ZEBRANIE** (organizacyjne) odbędzie się dnia 24 stycznia 1937 r. o godz. 11-ej przedpoł. w sali Związku Przemysłowców w Krakowie, ul. Szpitalna 15.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) zagajenie,
- 2) wybór przewodniczącego,
- 3) referat: cele i zadania spółdzielni wytwórczej (Inż. Buchner),
- 4) odczytanie i uchwalenie statutu z upoważnieniem zarządu do ewentualnego dokonania zmian, ustawa wymaganych,
- 5) wybór rady nadzorczej i zarządu,
- 6) upoważnienie rady nadzorczej do zatwierdzenia budżetu na 1937 r.

za KOMITET ORGANIZACYJNY DR. MAURICY WEINHEBER

Zawładamy, że 3-mies. KURS SZYCIA I KROJU BIELIZNY

dla początkujących rozpoczyna się we wtorek dnia 12 bm. o godzinie 5-tej po południu.

2-dniowy KURS PRZYKŁADZANIA KANAPEK I SAŁATEK

rozpoczyna się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 5 popoł.

Kursy te nie będą w roku bieżącym powtórzone. Wpisy przyjmuje się w kancelarii Szkoły Zawodowej „OGNIŠKO PRACY“ UL. SKAWIŃSKA BOCZNA 7. TEL. 158-21. OD 11—1.

PERŁA.



„Kaziu! Widzisz: — na tym kurzu pisać mogę nawet nazwisko moje!“
„Rzeczywiście, moja pani, — a ja ciągle myślałam, że nazwisko pani pisze się przez „z“ —“

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośzeniem i bez odnośzenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

CENY w złotych: 1. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w 1. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświęt